



Sierpień w bocianim gnieździe

Pierwsze rozstania, powroty, cykl życia tych ptaków nieodmiennie budzi w ludziach dziwną nostalgię o przemianie, o zmienności losu

Strony 2-3

Sierpień w boc

Pierwsze rozstania, odloty, a dla rodziców... chwila dla siebie. Sprawdzamy, co słyhać w bocianich rodzinach. Cykl życia ty

Katarzyna Nakonieczna

Internet obiegra informacja o bocianach, które już odleciały do Afryki. Początkowo tak było na zachodzie Polski, ale nie inaczej jest już na Lubelszczyźnie.

– U mnie w tym roku była trójka młodych i już odleciały – mówi Marta, nasza Czytelniczka z okolic Biłgoraja. Podobne spostrzeżenia mają inni mieszkańcy regionu.

Czy to oznacza, że lato zmierza już ku schyłkowi?

– Mimo popularnych opowieści bociany nie odlatują do końca sierpnia, tylko odloty trwają przy ładnej pogodzie aż do początków października. Te ptaki, które teraz odleciały i odlecą w najbliższym czasie, najprawdopodobniej pochodzą z wczesnych lęgów. A jeśli chodzi o te dorosłe, to najprawdopodobniej w tym roku nie doczekały się potomstwa i dlatego już teraz wybierają się w drogę – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk ze Stowarzyszenia Szansa dla Bociana. – Przez wrzesień odlatują młode z późnych lęgów, a jako ostatnie te, które odkarmiły młode – dodaje.

Dzieci bez rodziców?

Zanim jednak młode ptaki odlecą w świat, muszą dobrze się do tego przygotować. Gminy, stowarzyszenia i ornitolodzy na przełomie lipca i sierpnia dostają wiele wiadomości od ludzi, którzy są zaniepokojeni losem bocianów. Chodzi o to, że dorosłe bociany rzekomo opuściły gniazdo, **A ICH DZIECI „PŁACZĄ”**.

– W rzeczywistości takie młode widzi gdzieś swoich rodziców i piszczy, ponieważ wzbudza to instynkt karmienia. Taki młody dopomina się po prostu o pożywienie. Bociani rodzice w tym okresie, czyli na przełomie lipca i sierpnia, karmią bardzo rzadko, bo raz dziennie i ich wizyty w gnieździe są praktycznie niezauważalne. Nawet ja, mając kamerę na żywo, nie jestem w stanie zobaczyć dokładnie kiedy był rodzic. **ONETAK POSTĘPUJĄ, ŻEBY ICH ZMOTYWOWAĆ DO WYLOTU**. Taka jest kolej rzeczy – młode są najpierw intensywnie karmione, żeby były grube, silne i urosły. Natomiast jak już urosną, to karmienie jest ograniczone do niezbędnego minimum – mówi Kamil Piwowarczyk.



FOT.DW

Jak zauważa nasz rozmówca, ludzie często dzwonią do stowarzyszeń i ośrodków rehabilitacji, od których oczekują, że „przyjedzie się po danego bociana”. Przyjazd po takie zwierzę nie leży jednak w gestii ośrodka, lecz urzędów gmin wiejskich i miejskich, które powinny zapewnić niezbędną pomoc.

Po trudach macierzyństwa, czas na regenerację

Młode bociany po dwóch tygodniach od pierwszego wylotu z gniazda odlatują na zimowiska. Z kolei ich rodzice zostają na miejscu jeszcze przez około dwa tygodnie. Jest to czas na regenerację.

– Latały od świtu do zmierzchu, zdobywając pokarm dla młodych, więc to jest bardzo wyczerpujące. Takie bociany po tym czasie są bardzo lekkie, ponieważ w **OKRESIE KARMIEŃIA SAME MAŁO CO ZJADAŁY**. Przez najbliższy czas muszą się odżywić i nabrać sił – zauważa Kamil Piwowarczyk.

Bocianie sejmiki nie są krwawe

Słynne bocianie sejmiki to nic innego jak wędrujące stado ptaków, do których przyłączają się kolejne osobniki.

– Do mojego ośrodka przylatują bociany, które lecą do Afryki, zatrzymują się, bo widzą stado ptaków (zarówno kalekich, jak i tych już wyleczonych). Zostają najczęściej na nocleg i rano lecą dalej. Często zabierają ze sobą też po kilka osobników z ośrodka i tak stopniowo grupa się powiększa. Absolutnie na tych bocianich sejmikach nie ważą się losy tych najsłabszych bocianów, które według opowieści starszych ludzi **SĄ UŚMIERCANE PRZEZ NAJSILNIEJSZE OSOBNIKI** w stadzie – mówi nasz rozmówca.

Ptaki mimo wszystko muszą być silne, przed nimi w końcu daleka podróż, pobyt w ciepłych krajach, a następnie powrót do gniazda i kolejny, wymagający, ale



ianim gnieździe

ych ptaków nieodmiennie budzi w ludziach dziwną nostalgię o przemianie, o zmienności losu. Dziś o tym oczami eksperta



miejmy nadzieję satysfakcjonujący sezon w roli rodziców.

Bociani GPS

Przemierzając tysiące kilometrów bez nawigacji, bociany doskonale wiedzą jak trafić do celu. Czy, aby na pewno nie mają żadnego GPS-u? Według naukowców ptaki podczas długiego lotu wykorzystują fale infradźwiękowe, co umożliwia im stworzenie dokładnej mapy. Wykorzystywanie fal to wrodzona umiejętność, podobnie jak specjalny **GRUCZOŁ HARDE-RA**, który znajduje się w odcinkach ptaków i składa się m.in. z ołowiu, cynku i miedzi. Umożliwia on przetwarzanie informacji o polu magnetycznym Ziemi, a tym samym ułatwia dalekie podróże. Bociany odlatują do Afryki, ponieważ w zimie brakuje im pożywienia na terenach lęgowych. Później jednak opuszczają ciepłe kraje, a to wszystko dlatego, że sytuacja robi się zupełnie odwrotna – latem w Afryce zaczynają panować susze, a chociażby w Polsce

pożywienia jest pod dostatkiem. Bociany najczęściej wracają w to samo miejsce, ponieważ gniazdo traktują jako swoje podwórko. Są jednak od tego wyjątki.

- Jeżeli bocian danego roku wyprowadził z jakiegoś gniazda młode to dla niego jest to powód, żeby wracać tam w kolejnych latach. Liczy się tak naprawdę sukces lęgowy. Jeśli dochodzi do tragedii, np. śmierci młodego, to bociany opuszczają gniazdo i osiedlają się w promieniu kilku najbliższych kilometrów. Czasem ludzie dzwonią i dziwią się, co się stało, dlaczego bociany nagle zniknęły. One po prostu w ten sposób zostawiają **PECHOWĄ LOKALIZACJĘ** – wyjaśnia Kamil Piwowarczyk.

Nawet jeśli ptaki opuszczają swój dotychczasowy dom, to i tak osiedlają się w pobliżu. To ze względu na znajomość terenu – wiedzą jak się tam poruszać, gdzie znaleźć pokarm, a gdzie wodę. Czasami trzymają się również zaprzyjaźnionych gospodarstw,

gdzie mogą czuć się bezpiecznie, a ludzie nie są wobec nich wrogo nastawieni.

Nie miłość, lecz czas

Jak twierdzi nasz ekspert, mitem jest, że bociany łączą się w pary na całe życie. Jeżeli któryś z partnerów przylatuje do gniazda i przez dłuższy czas nie spotyka swojego partnera, to ten bocian przyjmuje kolejnego bocianną. W tym wszystkim chodzi o czas.

- Przez 32 dni ptaki wysiadują jaja, później ok. 60 dni młode spędzają w gnieździe, później po odlocie dorosłe muszą się same odżywić, w związku z czym nie ma czasu na zbyt długie oczekiwanie. W momencie, gdy spóźniony partner przylatuje do gniazda to **WTEDY ZACZYNA SIĘ BITWA. ALE NIE O PARTNERA, LECZ O GNIAZDO**. Wierności u bocianów nie ma, liczy się tak naprawdę sukces lęgowy – mówi Kamil Piwowarczyk. I w ten oto sposób bociania telenowela kręci się dalej.

Prostata w rękach robo

Robot medyczny da Vinci robi karierę w 1. Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Lublinie. Ostatnio zyskał osprzęt wspomagający jego p
najnowszych tec

Dotychczas zabiegi i operacje na Oddziale Urologii Ogólnej i Onkologicznej 1.WSK. wykonywał „zatrudniony” tu da Vinci - robot z USA - rzecz jasna rękami zespołu certyfikowanych lekarzy. Był i jest świetny w tym co robi, lecz może być lepszy. Od czerwca br. pracę da Vinci wspomaga nowoczesny skaner śródoperacyjny oparty na sztucznej inteligencji. Zyskali na tym urodziny i ich pacjenci z **CHOROBYMI W UKŁADZIE MOCZOWO-PŁCIOWYM**.

Zainstalowano tu elektroniczną nowinkę wysokiej technologii. Dzięki głowicy USG ze skanerem tkanek (histolog scanner) można ocenić materiał pobierany w trakcie operacji. Wyciętą **TKANKĘ BADA SIĘ OD RAZU**, na miejscu. Wtedy chirurg za sterami da Vinci decyduje, jak dalece ingerować skalpelem - zakończyć operację narządu ją czy pogłębić.

Histologiczny obraz tkanek daje tu możliwość oceny marginesów ingerencji chirurga w czasie rzeczywistym już na sali operacyjnej. Zmniejsza to ryzyko pozostawienia części nowotworu albo wycięcia zdrowej tkanki. Minimalizuje też konieczność leczenia uzupełniającego już po operacji.

Jest to istotne w przypadku pacjentów z chorobami prostaty, ale **RÓWNIIEŻ WAŻNE W PRZYPADKU OPERACJI NA NERKACH**. Precyzja tego sposobu obrazowania plus ocena histologiczna w trakcie operacji są wtedy nie do przecenienia. Obecnie mija epoka metod laparoskopowych w prowadzeniu operacji. To była ważna technika z użyciem przyrządów chirurgicznych wprowadzanych przez niewielkie szczeliny w ciele chorego, bez rozcinania powłok i mięśni. Co ważne, wymagała niezwyklej uwagi i precyzji działań chirurga. Obecny system jest również endoskopowy, jednak z baczną kontrolą ruchów lekarza. Robot da Vinci, wspierany przez skaner tkanek, pozwala uniknąć wszelkich błędów wynikających z czynnika ludzkiego. Teraz chirurgowi nie zadrży już zmęczona ręka.

Stoi za tym lekarska pasja

Wdrożenie procedury robotycznej Oddział Urologii

1.WSK zawdzięcza osobie ordynatora, który działa tu od 2021 roku. Dr n med. **JACEK KIŚ** pasjonuje się wykorzystaniem metod elektroniki medycznej do zadań urologicznych.

Jak wspomina, już kilka lat temu - w trakcie procesu specjalizacji w Klinicznym Oddziale Urologii i Onkologii Urologicznej SPSK nr 4 w Lublinie u prof. dr hab. n. med. Krzysztofa Bara - marzył by leczyć pacjentów endoskopowo, a więc minimalnie inwazyjnie.

Marzenie to spełnił w grudniu 2021 na swoim oddziale urologii, kiedy przeprowadzono tu pierwszą w województwie lubelskim operację z użyciem robota wykonując radykalną porstatectomię - wycięcie chorego gruczołu krokowego.

Od tego czasu dr Kiś regularnie prowadzi zaawansowane operacje z użyciem robota w pełnym zakresie urologii: prostatectomia, cystectomy, nephrectomia. Dochodzą też operacje w ramach innych specjalności, jak ginekologia oraz chirurgia onkologiczna. W sumie daje to ponad 500 operacji przy użyciu robota da Vinci.

- Nasz oddział stał się **PIONIERSKIM OŚRODKIEM W REGIONIE**, który wykonuje operacje NSS (**CZĘŚCIOWEJ RESEKCJI NERKI Z POWODU GUZA**) przy użyciu robota

oraz głowicy śródoperacyjnej USG. Wprowadza się ją do wnętrza pacjenta w celu precyzyjnej oceny miejsca guza oraz głębokości jego wrastania w zdrową tkankę. To pozwala bardzo precyzyjnie wyciąć zmiany nowotworowe np. w nerce pozostawiając zdrowy mięsz - podkreśla dr Kiś zafascynowany swoją pracą. - To nowe urządzenie doskonali technikę użycia skalpela w polu operacyjnym, gdzie dostęp chirurga do chorego narządu jest anatomicznie utrudniony. Histolog skaner rozpoznaje marginesy zdrowej tkanki w zagrożonym obszarze narządu. Dzięki tej wiedzy, my lekarze, w trakcie jednej sesji z robotem, możemy wyciąć wszystkie komórki rakowe i pozbyć się problemu. To ma duże znaczenie w przypadku chorych, którzy myślą o zachowaniu potencji. Bo ten nowotwór dotyka coraz młodszych pacjentów - mówi dr Kiś.



Procentują dobre wzorce

W wielu ośrodkach zagranicznych u każdego operowanego pacjenta jest możliwe wykonanie badań histopatologicznych w trakcie trwania operacji urologicznej. Dzieje się tak w celu oceny marginesów ingerencji

chirurga w operowaną tkankę. Minimalizuje to ryzyko pozostawienia części nowotworu w polu operacyjnym.

Doktor Kiś pokazuje dyplomy po ukończeniu kursów związanych z tą metodą, m.in. w Gronau Klinik oraz Hamburg Martini-Klinik

(Niemcy), w Fundacio Puigvert Barcelona (Hiszpania), Orsi Academy (Belgia), a także w klinice neapolitańskiej, gdzie uzyskał certyfikację operatora da Vinci.

- W rezultacie tych szkoleń, obecnie również w 1.WSK dochodzimy do perfekcji w operacjach gruczołu krokowego po diagnozie raka stercza. Konkretnie, aplikujemy tu technikę „neuro-safe”, a więc oszczędzanie pęczków naczyń nerwowych przed wycięciem. Pozwala to na precyzyjne usunięcie gruczołu ze zwiększeniem szans na zachowanie trzymania moczu, na trwanie potencji - podkreśla ordynator.

I wskazuje, że w tej pracy nie jest sam. Drugim pasjonatem stosowania nowatorskich metod w urologii jest lek. med. **GRZEGORZ**

NOWAK. - Precyzja i możliwości robota wspomaganego skanerem są idealnie dopasowane do potrzeb i wykorzystywane przez nas w tych operacjach - twierdzi specjalista.

Wspólnie obsługują oni trzy zespoły operacyjne pracujące metodą da Vinci: urologiczny, chirurgiczny i ginekologiczny. Rzecz jasna wspomaga ich „biały personel” niezbędny przy operacjach i zabiegach z tej dziedziny - pielęgniarki i instrumentariuszki. Czuwa nad nim przełożona **IWONA JAKIMOWICZ-TOMAKA**.

Najnowsza technologia daje efekt

Czymże by było leczenie operacyjne bez szczegółowej i nowoczesnej diagnostyki. Rezonans magnetyczny

ta medycznego da Vinci

pracę. Dzięki temu lekarze specjaliści mogą lepiej prowadzić operacje urologiczne. A pacjenci mają tu szczęście trafić na pasjonatów technologii leczenia



w urologii to standard. Mamy też możliwość wykonywania biopsji prostaty – tzw. fuzyjnej, najnowszej generacji w celu większej pewności rozpoznania ewentualnej choroby.

- Wielka precyzja działań wykonywanych metodą robotyczną da Vinci mało obciąża pacjenta, daje niskie ryzyko powikłań i niewielką utratę krwi podczas operowania. Obecnie nie wyobrażam sobie traktowania pacjentów bez tych nowoczesnych technik. Ogromną satysfakcję przynosi mi widok chorego, który u nas zdrowieje, szybko odzyskuje siły, a po krótkim czasie zapomina o przebytej chorobie. I gdy skutki uboczne leczenia są minimalne – mówi ordynator. Podkreśla, że skrócenie czasu operacji urologicznych

oraz większa ich ilość spowodowały **SKRÓCENIE CZASU HOSPITALIZACJI PACJENTÓW DO NIECO PONAD DWÓCH DNI**. Średni czas operacji wynosi dziś 88 minut, choć większość z nich trwa ok. 70 minut. Pozwala to zmniejszyć obciążenie pacjentów, co jest szczególnie ważne dla osób z chorobami współistniejącymi.

- A propos. Wykonuję również operacje u pacjentów z chorobami krążenia, np. niewydolnością serca, osobom po przeszczepie serca czy z niewydolnością płuc. Bliska współpraca z Oddziałem Kardiologii pozwala pacjentom czuć się bezpiecznie w czasie tych operacji. W razie jakiegokolwiek ryzyka pogorszenia stanu zdrowia ze strony sercowo-naczyniowej nad pacjentami

CZUWA PROF. GRZEGORZ SOBIESZEK z Oddziału Kardiologii wraz ze swoim zespołem – dodaje dr Jacek Kiś.

Zainteresowanie chorych nowymi metodami urologii w „Wojskowym” jest ogromne. Obecnie dużo częściej skłaniają się do badań mężczyzn – zwłaszcza pod kątem chorób prostaty, niż w latach minionych. Naj-

wiekszy pod względem wieku wzrost zachorowań na nowotwór gruczołu krokowego notuje się około 70. Gabinety tych specjalistów Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej są oblegane, a na termin wyznaczenia wizyty trzeba sporo czekać.

Zwiększona wykrywalność schorzeń z tego za-

kresu sprawia, że robot da Vinci ze skanerem tkanek nie próżnuje. Pomiedzy kolejnymi operacjami ma tylko niedługie przerwy. Ten unikatowy „pracownik” szpitala - od chwili zakupu urządzenia w 2021 roku - wykonał już blisko 400 zadań z dziedziny urologii. Przeważają operacje raka prostaty, który dotyka dziś

znacznie większą liczbę mężczyzn i to coraz młodszych.

Kompetencje lekarzy z certyfikatem amerykańskiego da Vinci ściągają obecnie na leczenie do 1.WSK w Lublinie pacjentów nie tylko z miasta i województwa lubelskiego, ale z całej Polski.

Messengery ze W bezpieczeństwo

“Chcesz mi sprzedać narkotyki, że o to pytasz?”, “Nie wiem nawet co to jest”, “Mój wujek korzystał kiedyś, ale przeszedł na Whatsapp”, “Jeszcze nie mam, ale jak się dowiem, to cię powiadomię”, “Wschodu są s

Viktoryia Dubouskaya

Viber, Telegram, Vk, Odnoklassniki – messengery ze Wschodu, które nie wzbudzają zaufania. Słyszając o tym, że te aplikacje są słowiańskie, od razu obywatele krajów Zachodnich myślą o totalnej propagandzie, o niebezpiecznym korzystaniu z Internetu i udostępnieniu prywatnych informacji. Czy to, co Polacy wiedzą o aplikacjach ze Wschodu jest prawdą, czy są tak naprawdę takie niebezpieczne, jak myślą i czy tam sprzedają się narkotyki? Czy może to tylko stereotypy i warto zainstalować sobie chociażby jedną?

VK - (dawniej WKonтакtie, ros. ВКонтакте, pol. WKonтакcie) - rosyjski odpowiednik Facebooka, założony został przez **PAWŁA DUROWA** w 2006 roku. Portal ten szybko zdobył popularność, będąc w cieniu innych rosyjskich serwisów społecznościowych. Jednak w 2011 roku przebił konkurencję pod względem liczby użytkowników i od tego czasu rośnie w siłę, zajmując czołowe miejsce w rankingu najbardziej popularnych stron w Rosji i krajów byłego Związku Radzieckiego. Miesięczna liczba użytkowników „VKontakte” w 2024 roku przekroczyła 90 mln. Sieć społecznościowa według tego wskaźnika zajęła pierwsze miejsce wśród innych popularnych platform wśród Rosjan.

Ze swoim sukcesem Durow przyniósł ze sobą wiele kontrowersji. W **2011 ROKU BRAŁ UDZIAŁ W ANTYRZĄDOWYCH PROTESTACH, CO SPOWODOWAŁO, ŻE PORTAL STAŁ SIĘ OBIEKTEM ZAINTERESOWANIA PUTINOWSKICH OLIGARCHÓW**. W efekcie w 2014 roku Durow został usunięty ze stanowiska dyrektora generalnego. Służby specjalne zażądały ujawnienia danych osobowych organizatorów grup Euromajdanu, na co Durow odmówił. W kwietniu 2014 roku **OPUŚCIŁ ROSJĘ, PRZENIÓSŁ SIĘ NA SAINT KITTS I NEVIS I ZAŁOŻYŁ APLIKACJĘ TELEGRAM**, która szybko stała się popularna w Europie, złasz-

cza po białoruskich protestach i wojnie w Ukrainie. To właśnie rozwój Telegrama przyniósł Durowowi sukces i finansową niezależność.

Co dotyczy aktualnej sytuacji VK: ma dużo użytkowników, ale nie jest bezpiecznym serwisem. Na stornach internatowych można zobaczyć немало negatywnych komentarzy takich jak: "Nie działa", "Czwarty dzień pojawia się błąd 429 i VK się nie ładuje, a nikt jeszcze tego nie naprawił. Halo!!! Gdzie są wsparcie techniczne i programiści VK?", "W Rosji jedna osoba i zdjęcie na dziesięć nie są blokowane", "Strona botów".

Warto zaznaczyć, że system bezpieczeństwa jest naprawdę zły. Jednym z głównych powodów jest fakt, że

Odnnoklasniki

Odnoklassniki to rosyjski serwis społecznościowy, który pierwotnie skupiał się na odnajdywaniu starych znajomych ze szkoły, ale obecnie stał się popularną platformą społecznościową w Rosji i krajach rosyjskojęzycznych. Witryna ma ponad 200 milionów zarejestrowanych użytkowników i 45 milionów unikalnych użytkowników dziennie. Założona została 4 marca 2006 roku przez **ALBERTA POPKOWA**.

Ostatnio **ZYSKAŁA NA POPULARNOŚCI ZE WZGLĘDU NA BŁOKADY INNYCH POPULARNYCH SERWISÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH** w Rosji, takich jak Instagram i Facebook. Odnoklassniki oferują użytkownikom możliwość dzielenia się treściami,



kowników oraz za obecność spamu i fałszywych profili. Odnoklaśniki nie są bardzo popularne w Polsce w porównaniu do Facebooka czy



głosowych oraz plików. **DO-
DATKOWO OFERUJE WIĘCEJ
FUNKCJI NIŻ KONKUREN-
CYJNE PLATFORMY**, takie
jak WhatsApp czy Facebook

Messenger. Telegram jest popularny ze względu na możliwość korzystania z chatów, kanałów osobistych, naklejek czy promowanego



serwis ten został założony w Rosji, gdzie obowiązują surowe przepisy dotyczące prywatności i cenzury internetowej. Istnieją również obawy dotyczące sposobu, w jaki serwis gromadzi i przechowuje dane użytkowników, a także dotyczące poziomu ochrony prywatności.

Ponadto, istnieją obawy dotyczące bezpieczeństwa danych osobowych użytkowników, które mogą być podatne na ataki hakerów lub dostępne dla agencji rządowych. Istnieje także ryzyko, że użytkownicy mogą być narażeni na fałszywe konta, spam czy ataki phishingowe.

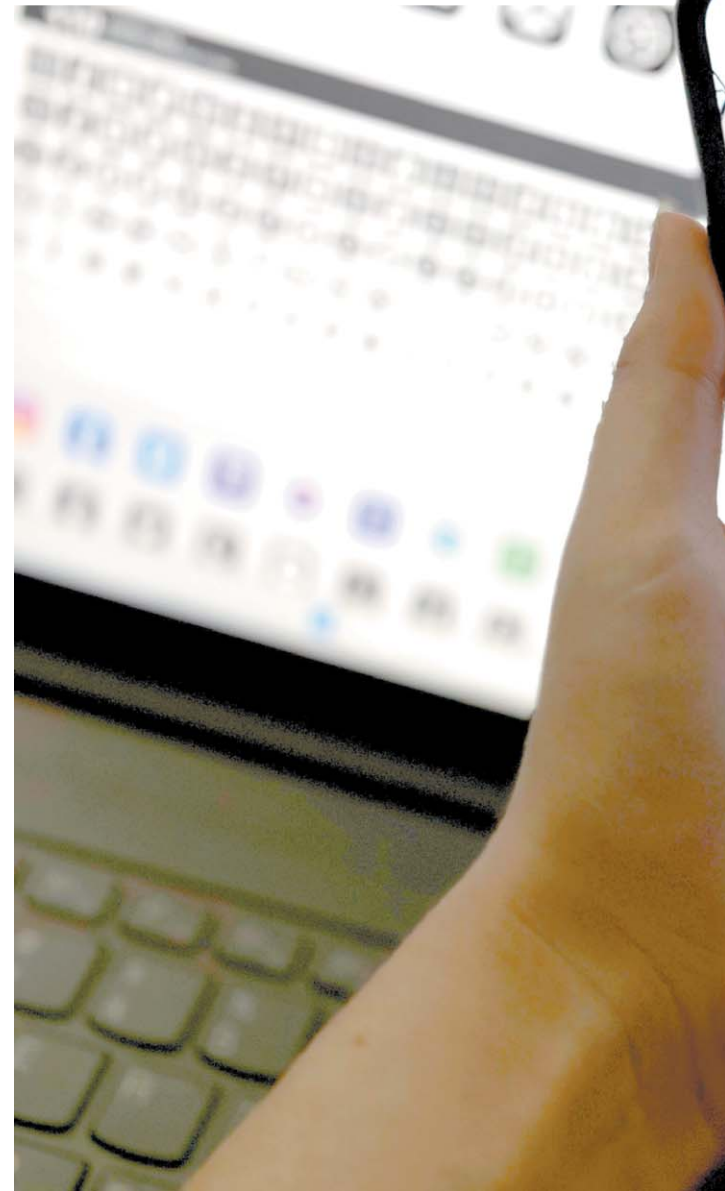
ponieważ aktywność użytkowników, liczba aktywnych współtwórców i rejestracji wzrosła znacząco w ciągu ostatnich miesięcy. Serwis ten zyskał na popularność jako platforma „cyfrowej migracji” dla użytkowników, którzy zostali zablokowani na innych serwisach społecznościowych.

Opinie na temat Odnoklasników w Polsce są zróżnicowane. Ci, którzy wiedzą o tej platformie społecznościowej uważają ją za przydatną do utrzymywania kontaktu z dawnymi kolegami ze szkoły lub pracy. Inni natomiast krytykują ją za słabą ochronę prywatności użyt-

Instagrama. W końcu, część użytkowników uważa tę platformę za przestarzałą i nieatrakcyjną w porównaniu z innymi serwisami społecznościowymi – tak myślą nie tylko Polacy, ale także i młodzi ludzie z Białorusi. Stereotyp, który pojawił się dawno temu to właśnie na temat nieatrakcyjności dla młodych użytkowników. “Odnoklaski – dla starszych, VK – dla młodzieży”.

Telegram

Popularna aplikacja do komunikacji, stworzona przez Pawła Durowa, która umożliwia wysyłanie wiadomości tekstowych, zdjęć, nagrań



Wschodu: blokady, o danych, zasięg

„Ja nigdy nie korzystałem z Viber” - odpowiedzi Polaków w wieku od 18 do 30 lat na pytania dotyczące korzystania z messengerów ze stereotypowe

systemu bezpieczeństwa, a także z wygodnych funkcji np: **TRYB TAJNEGO CZATU**, do którego można uzyskać dostęp tylko z urządzenia, na którym został uruchomiony; tryb znikających wiadomości, w którym są one automatycznie usuwane po 24 godzinach, 7 dniach lub miesiącu; kompleksowe **SZYFROWANIE CZATÓW**, możliwości korzystania z czatów, kanałów osobistych czy naklejek. Co więcej, bezpieczeństwo i prywatność użytkowników są tu cenione, ale nie do końca spełniają oczekiwań. **TELEGRAM NIE JEST CAŁKOWICIE BEZPIECZNY**, jeśli chodzi o rozmowy. Brakuje domyślnego

szyfrowania, korzysta z nieujawnionego kodu źródłowego i może wyciec z niego więcej danych niż powinno.

Mimo wszystko Telegram w oczach wielu obywateli krajów Wschodnich jest jednym z najlepszych messengerów w porównaniu do innych. Ta aplikacja przeżyła blokadę i nie udostępniła prywatnej informacji. 13 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Tagansku w Moskwie **ZAAKCEPTOWAŁ ŻĄDANIE ROSKOMNADZORU, ABY ZABLOKOWAĆ KOMUNIKATOR**.

Jednak Telegram był sprytny i nadal udostępniał usługę, zmieniając adresy IP. Roskomnadzor z kolei zablokował wiele adresów IP, ale bez skutku. W odpowiedzi na to, twórca Telegramu,

Durow, zachęcił użytkowników do wsparcia wolnego Internetu.

Wkrótce po tym wprowadzono zmiany w polityce prywatności, umożliwiając ujawnienie numerów telefonów osób podejrzewanych o terroryzm. **USŁUGA NADAL USUWA KANAŁY PUBLIKUJĄCE INFORMACJE O SŁUŻBACH**.

W kwietniu 2020 roku Rosja wreszcie poddała się i przyjęła ustawę o odblokowaniu Telegrama, ponieważ organy państwowe zaczęły korzystać z tej platformy. Nawet Roskomnadzor założył kanał na Telegramie, co świadczyło o całkowitym niepowodzeniu poprzednich działań.

Obecnie Paweł Durow mieszka w Dubaju, gdzie



znajduje się również biuro Telegramu, po opuszczeniu Rosji w 2014 roku.

W Polsce z każdym rokiem więcej osób zaczyna instalować Telegram, chociaż i są różnego rodzaju stereotypy, że tam sprzedają się narkotyki, ze względu na wysoki poziom zabezpieczenia prywatnych czatów. „Nie sądzę, że powinniśmy śledzić, w jaki sposób ludzie wyrażają się, dopóki nie przekraczają czerwonych linii. Wierzę w konkurencję pomysłów. Uważam, że każdy pomysł powinien być poddany wyzwaniu... W przeciwnym razie możemy szybko zeszać do autorytaryzmu” - podkreślił Durow

Dlaczego nie korzystasz z Telegramu, przecież jest wygodny i system bezpieczeństwa nie jest idealny, ale tak czy inaczej jest w porządku? - pytam mieszkanki Lublina.

- Chcesz mi sprzedać narkotyki? Żartuję, nie dziw się, prawie każdy tu tak mówi o tej aplikacji. Słyszałam, że ktoś sprzedawał, ale nie wiem, czy to jest prawda. Nie korzystam nie wiem dlaczego, nie potrzebuję - odpowiada lublinianka.

Viber

To popularny messenger, znany jako „zabójca Skype”, który oferuje bezpłatne połączenia audio i wideo na całym świecie. Użytkownicy aplikacji mogą wysłać wiadomości tekstowe, obrazy, wideo, audio, dokumenty i pliki. Viber został

stworzony przez izraelsko-amerykańskiego biznesmena **TALMONA MARKO** i białoruskiego przedsiębiorcę **IGORA MAGAZINNIKA**. Japońska firma Rakuten kupiła białorusko-izraelski serwis Viber za gigantyczną kwotę **900 MILIONÓW DOLARÓW**. Biura rozwoju i wsparcia znajdują się w Mińsku i Brześciu. Jest szczególnie popularny w Rosji, Europie Wschodniej i na Bliskim Wschodzie, a także w niektórych krajach azjatyckich. Aplikacja cieszy się popularnością w Azji, szybko podbija rynek chiński.

Jeśli chodzi o system bezpieczeństwa, mimo tego, że Viber reklamuje się jako bezpieczny i poufny komunikator, ma **KILKA POWAŻNYCH WAD** związanych właśnie z bezpieczeństwem. Jedną z nich jest fakt, że dane użytkowników mogą być przekazywane organom ścigania i innym osobom. Jednak ci, których to nie martwi, znajdują wszystko, co oferują nowoczesne komunikatory, w tym naklejki i połączenia wideo. Ponadto aplikacja posiada funkcję zezwalanie na automatyczne kasowanie wiadomości po określonym czasie czy możliwość blokowania niechcianych kontaktów. W Viberze nie musisz się rejestrować, co oznacza, że **SERWIS NIE ZNA TWOICH DANYCH POZA NUMEREM TELEFONU**. Jednak wiadomości

wysyłane przez program są przechowywane na serwerach, co może być potencjalnym zagrożeniem dla prywatności.

W Viberze możesz modyfikować i usuwać wiadomości, zakładać tajne czaty, ale te funkcje są dostępne także w innych aplikacjach. Jednak wielu użytkowników może decydować się na Viber ze względu na korzystną cenę usługi Viber Out, która umożliwia tanie połączenia telefoniczne do osób, które nie korzystają z komunikatorów internetowych.

Pytając młodzież w Polsce o Viber najczęściej można usłyszeć, że ten komunikator nie jest znany w ogóle lub to, że „słyszałam/em, ale nie korzystałam/em”.

- Czy wiesz czym jest Viber i może korzystałeś kiedykolwiek? - pytam.

-Wiem co to jest, bo mój wujek korzystał z tego, ale ja nigdy nie pobierałam tej appki. Whatssap jest mi bardziej znany, wujek też przeszedł do tego messenger. - mówi student Ireneusz.

Źródła:
<https://d3kcf2pe5t7rrb.cloudfront.net/ru/122645>
<https://trends.rbc.ru/trends/industry/6156fef89a7947827bf5a9b7>
<https://dzen.ru/a/Yfgl-brWnivLfSvt>
<https://spidersweb.pl/2017/09/telegram-komunikator.html>
<https://sputnik.by/20170117/gordost-lukashenko-pyat-faktov-obeloruskom-messendzhere-viber-1026999977.html>

Nie mam co dywagować „przyszłość”

O jego sukcesach usłyszał matematyczny świat i cała Polska, ta niematematyczna również - **ROZMOWA** z Konstantym Smolirą, tegoż odniósł kole



Artur Siekaczyński

Gratulacje

No jakoś tak się złożyło. Mam wrażenie, że o ile rok temu miałem trochę szczęścia i był to konkurs taki bardziej nieoficjalny, to w tym roku udało się mój wynik znacznie poprawić na oficjalnej, dużej olimpiadzie międzynarodowej.

No właśnie, bo mówimy o międzynarodowej olimpiadzie matematycznej, czyli chyba wyższej rangi konkursu już nie znajdziemy jeżeli chodzi o stopień licealny. A propos: za tobą matura, jak poszło?

Jestem zadowolony aczkolwiek tak dużej wagi do tego nie przykładam. No bo wstęp na uczelnię już mam zagwarantowany dzięki olimpiadzie.

Czy już jakieś duże międzynarodowe firmy odzywały się do ciebie?

Nie, raczej od uczelni jakieś pozycje dostawałem. Jeszcze nie czas. Tomasz Czajka też swojego czasu reprezentował nas na IMO (Międzynarodowa Olimpiada Matematyczna) a teraz pracuje dla Elona Muska w SpaceX.

A tobie jaka praca w przyszłości się marzy? Co byś chciał robić?

Może się wydawać, że jak już mam 18 lat życia za sobą i trochę tego jeżdżenia po świecie, trochę tych olimpiad, to już jestem ukierunkowany na 100 proc. Ale szczerze mówiąc, jestem właściwie na początku tego czego się będę uczył. Niewiele znam jeszcze tę matematykę. Dlatego - tak sobie myślę - że nie należy na razie podejmować pochop-

nych decyzji. Nie chciałbym sobie zamykać żadnych dróg na przyszłość, zobaczymy jak się to potoczy.

Czyli bardziej racjonalne podejście? Na razie się nie śpieszysz, studia, wszystko po kolei?

Myślę że dziś nie mam co dywagować jak będzie wyglądać moje przyszłe życie - z takim ograniczonym zasobem wiedzy, który teraz mam. Lepiej zostawić sobie tę decyzję **PRZYSZŁEMU SOBIE**, który już będzie więcej wiedział o tym jak to się potoczy a ten teraźniejszy Konstanty wybrał matematykę na kierunek studiów, specjalność teoretyczna na Uniwersytecie Jagiellońskim **Ale chyba matematyka w twoim życiu już zostanie?**

Wątpię, żeby to jakoś inaczej mogło się potoczyć.

Wróćmy na chwilę do olimpiad, bo tak jak wspomnieliśmy, rok temu duży sukces, ale w tym roku w Wielkiej Brytanii 31 punktów na maksymalną ilość punktów 42. dobrze pamiętam? Dobry wynik

W tym roku wyniki punktowe miały dość nienaturalny rozkład w porównaniu do innych olimpiad. W tym roku 31 pkt to było na przykład więcej niż w tamtym roku. Co to znaczy nienaturalny rozkład?

To kwestia poziomu, on nie jest jakąś jedną wartością, liczbą którą można zmierzyć, to raczej jest o wiele bardziej wielomianowe i skomplikowane. Czasami niektóre zadania są tak niekonwencjonalne, że sprawiają wszystkim kłopoty. W tym roku były to zadania 5 i 6. Różne opi-

nie słyszałem na ich temat. Dobre i złe. Wiele osób się wyłożyło na nim, między innymi reprezentacja Chin, która zwykle co roku jest pierwsza, a w tym roku reprezentacja USA je pokonała, dlatego że Chińczycy wyłożyli się na zadaniu piątym

Tobie jak poszło z tym zadaniem? Byłeś zadowolony?

Powiem tak: bycie zadowolonym to jedno. Natomiast w naszej reprezentacji to zadanie poszło dobrze. Nie wiem jednak czy chciałbym, żeby takie zadania pojawiały się często na olimpiadzie. **Działacie drużynowo, ale każdy musi w ten wynik swoją cegiełkę włożyć.**

Każdy pisze osobno. Potem się to sumuje. Sądzę, że jest to lepsza miara niż patrzenie na wyniki indywidualne. Pol-

ska ma 9. miejsce na świecie. Powiedziałeś, że to pewnie w Europie podium. O ile pamiętam, to tak. Nad nami jest Wielka Brytania oraz Węgry. Odczuwamy to jako naprawdę duży sukces.

Co cię skłoniło do tego, żeby się tej matematyki uczyć?

Zacząłem od konkursów popularyzatorskich, takich jak na przykład Kangur matematyczny. Wiele osób bierze w nich udział. Mnie się udało i dość szybko przeszedłem już do wyższej „tangi”, mianowicie do tych olimpiad. Moi rodzice dość szybko zdali sobie sprawę z tego, że jestem uzdolniony właśnie w tym kierunku. Kiedy brałem udział w Kangurze matematycznym, to jeszcze chodziłem do Szkoły Muzycznej I stopnia imienia Karola Lipińskiego w Lublinie. No i za-

- lepiej zostawić decyzję mu sobie”

rocznym maturzystą, który rok temu przełamał chiński monopol w matematycznych konkursach międzynarodowych, a w tym roku
ejne sukcesy

szła pewna zmiana w kierunku rozwoju i okazało się, że jednak będę miał mniej czasu na muzykę. No i się zająłem się już wtedy w pełni matematyką, już w szkole podstawowej

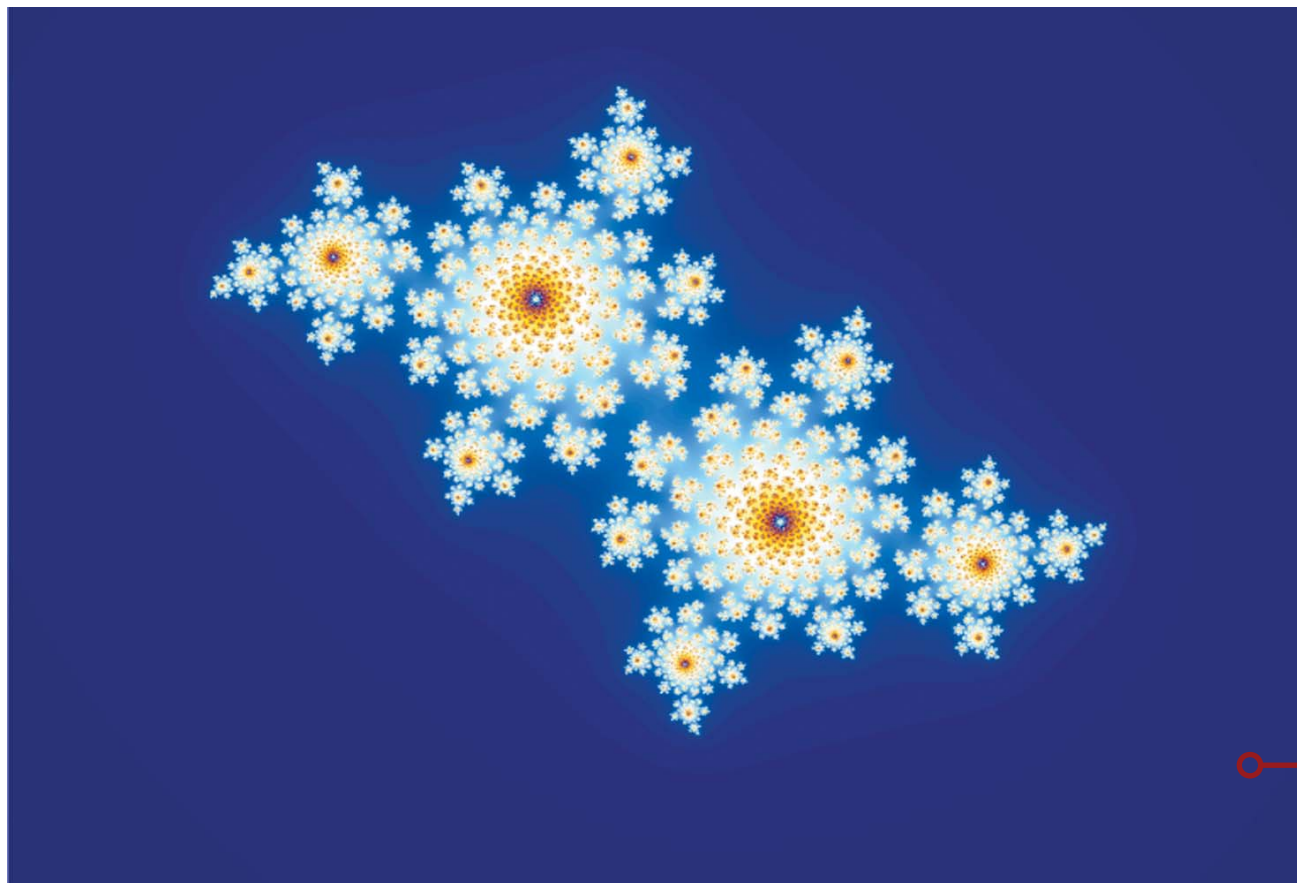
Taki konkurs to jest jakaś baza pytań, zagadnień, które trzeba przyswoić, czy po prostu musisz być przygotowany naprawdę z ogromnej ilości materiału i nigdy nie wiesz na co natrafisz?

Moim zdaniem celem olimpiady nie jest wbijanie sobie do głowy wiedzy, którą i tak później uczestnicy będą uczyli się na studiach. Bo to sensu nie ma. Myślę, że cel jest zgoła inny. Chodzi raczej o to, żeby wyłapać w danej dziedzinie osoby najlepiej uzdolnione i zachęcić je do kształcenia myślenia np. w dziedzinie matematyki. Ja np. niewiele wiem z tematyki uniwersyteckiej, i sądzę, że nie jest to problem, bo będę się tego uczył. Myślę, że celem olimpiady jest właśnie to, żeby wykształcić potrzebne umiejętności, żeby rozumieć dlaczego pewne rzeczy w niej się zauważa, a niektóre nie i żeby samemu tworzyć rozwiązania.

Chodzi o jak najefektywniejsze wyciąganie wniosków?

Tak można powiedzieć. **Przyznam Ci się, że z matematyki jestem „średni”. Dla mnie to fascynujące, że człowiek tak młody radzi sobie z wybitnymi zagadnieniami. Dochodzą do ciebie takie głosy ze środowiska?**

Na konkursach jestem porównywany z innymi uczniami w moim wieku, więc raczej wiek nie jest żadnym czynnikiem wyróżniającym. Choćby na przykład wszyscy nic nie umieli, to komuś trzeba by było ten złoty medal dać. A więc miejsca na tych olimpiadach też niekoniecznie są najlepszym wyznacznikiem. A co do tych opinii, o których wspominasz, często się z nimi spotykam. Nie wiem czy mogę w jakiś sposób się na ich temat wypowiedzieć, bo myślę, że ja sam siebie znam lepiej niż opinie jakiejś osób z zewnątrz,



które powiedzmy przeczytały jeden artykuł. Tak więc staram się patrzeć na to obojętnie.

Bardzo przyziemnie na to patrzysz.

Staram się dążyć do nauczenia się czegoś, do czego mam naturalne predyspozycje. Zdaje się, że jestem w tym punkcie, w którym już raczej wiem, że właśnie tak się ułożyły moje geny, i myślę że dalej już nie ma co patrzeć na statystyki olimpijskie. Powiem inaczej – te olimpiady, konkursy – są dla przyjemności, dla satysfakcji ze zrobienia zadań niż z wyników

Wiem już że studia: to matematyka, ale inne plany na przyszłość, jakieś kolejne konkursy, może tym razem właśnie na poziomie studiów czy już raczej skupiasz się tylko na uniwersyteckiej i działalności

Wiem że są takie konkursy na poziomie studiów i Polacy też sobie radzą w nich zaskakująco dobrze. Natomiast trudno mi się na razie wypowiedzieć na ten temat. Myślę, że rozpoczynam nowy etap w życiu, co do którego teraz niewiele wiem, jaki będzie, jak będzie wyglądało moje życie za kilka miesięcy. Ale raczej wiem, że te wszystkie puzzle się w jakiś sposób ułożą w sposób naturalny i będę już niedługo wiedział co będę chciał robić na studiach.

Dziękuję za rozmowę.

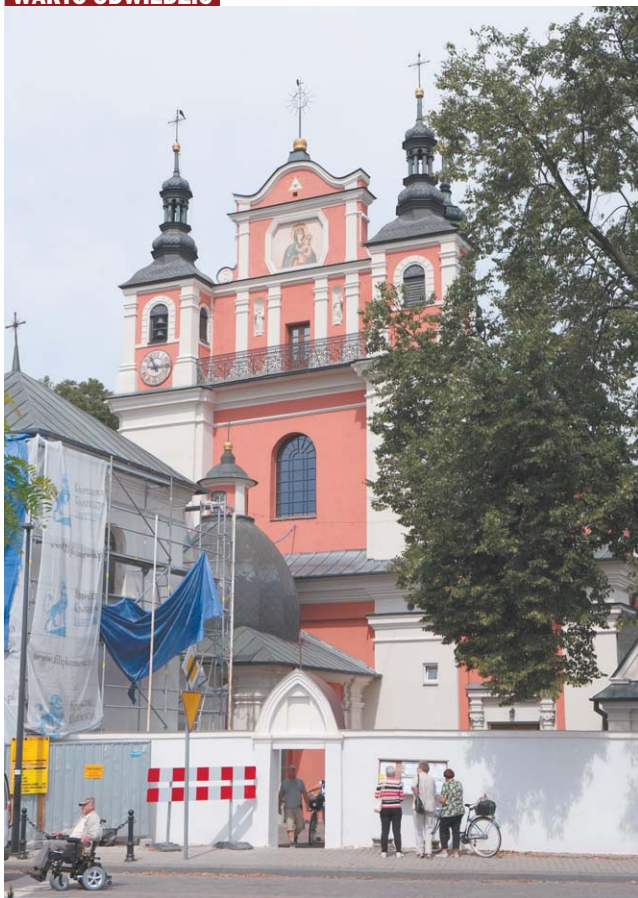
FRAKTAL

Matematycy unikają ścisłego podawania definicji fraktalu, przez ich wielką różnorodność. Jednak w uproszczeniu fraktal, jest figurą, w której część figury jest podobna do całości. Jest samopodobny.

Cechy fraktalu podawane przez matematyków:

1. ma nietrywialną strukturę w każdej skali;
2. struktura ta nie daje się łatwo opisać w języku tradycyjnej geometrii euklidesowej;
3. jest samopodobny, jeśli nie w sensie dokładnym, to przybliżonym;
4. ma naturalny („poszarpany”, „kłębiasty” itp.) wygląd.

ŹRÓDŁO AGH



Będąc w Janowie Lubelskim warto odwiedzić Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej Łaskawej, mieszczące się w dawnym zespole klasztornym dominikanów, wybudowanym w latach 1694–1769. Na sanktuarium składają się: **KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. JANA CHRZCIECIELA**, klasztor i **DZWONNICA-BRAMA**. To miejsce, w którym wierni doświadczali miłosierdzia Bożego, pojednania z Bogiem i Kościołem oraz orędownictwa Matki Bożej.

Z kościołem związany jest – uznany w 1762 roku za cudowny – **OBRAZ MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ**. 24 czerwca 2015 roku sanktuarium zostało podniesione do rangi kolegiaty.

Sanktuarium słynie z objawień Maryjnych. Na ich miejscu wzniesiono w drugiej połowie XVIII wieku niewielką murowaną **KAPLICĘ OBJAWIENIA**, wewnątrz której umieszczono ołtarz i rzeźbę Maryi Niepokalanej z Dzieciątkiem. W podziemiach kaplicy znajduje się źródelko, znane od 1668 r. Wodzie ze źródła przypisywane są lecznicze właściwości.

W rewitalizowanej części janowskiego Rynku znajduje się



POMNIK ZAŁOŻYCIELKI MIASTA, ordynatowej Katarzyny z Ostrogskich Zamoyskiej. Pomnik zlokalizowany jest w centrum skweru. Podczas uroczystości odsłonięcia, która miała miejsce pod koniec listopada 2023 w płycie Rynku wmurowano kapsułę czasu. Jej otwarcie



Spotkajmy się r Zapraszamy do Janow

NASZA AKCJA To będzie już szósty przystanek naszej wakacyjnej akcji Spotkajmy się r
zapraszamy w najbliższą sobotę (10 sierpnia) do Zoom Natury



Od końca czerwca na naszych łamach pokazujemy miejsca w województwie lubelskim, które warto odwiedzić latem, gdzie nad wodą można udanie i aktywnie wypocząć. Nasza akcja rozpoczęła się 29 czerwca w Okuninie nad Jeziorem Białym. Później kolejno gościliśmy Państwa nad Zalewem Kraśnickim, Jeziorem Firlej, w Zwierzyńcu oraz nad Jeziorem Bialskim. Tym razem zawitamy do Janowa Lubelskiego, do Zoom Natury, ogromnego parku

rekreacji, rozrywki i edukacji, zajmującego rozległy leśny teren nad janowskim zalewem.

– Województwo lubelskie to prawdziwy raj dla miłośników aktywnego wypoczynku nad wodą, a Zoom Natury w Janowie Lubelskim to jedna z większych turystycznych atrakcji w naszym regionie – mówi Jarosław Kwasek, członek Zarządu Województwa Lubelskiego, które jest partnerem naszej akcji i dodaje, że czysta woda zalewu zachęca do kąpieli i plażowania w

słoneczne dni, a park linowy znajdujący się obok plaży oferuje trasy z przeszkodami o różnym stopniu trudności, będąc świetną atrakcją dla miłośników adrenalin i aktywności na świeżym powietrzu.

– Jest to piękne miejsce, niewątpliwie ulubione naszych mieszkańców, ale też bardzo chętnie odwiedzane przez turystów – przyznaje Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego i podkreśla, że Zoom Natury cieszy się rosnącą popularnością – kompleks odwiedza nawet

do 800 tys. osób rocznie – oraz uznaniem ekspertów od turystyki. Park został najlepszym produktem turystycznym województwa lubelskiego w konkursie Lubelskiej Organizacji Turystycznej, dostał także prestiżową nagrodę najlepiej zaprojektowanej przestrzeni rekreacyjnej w Europie.

Artur Pizoń, starosta janowski dodaje, że zalew w Janowie Lubelski, ale też cały powiat słyną ze wspaniałych ścieżek rowerowych, lasów, gdzie można jeździć rowerem i spacerować, spędzać

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

nad wodą. wa Lubelskiego

nad wodą Tym razem na gry i zabawy oraz konkursy z nagrodami
y nad zalewem w Janowie Lubelskim



czas w bardzo przyjemnej atmosferze.

– Zoom Natury to jest fantastyczne miejsce na spędzenie nie tylko weekendu, ale całego tygodnia, który przed nami. 10 sierpnia to nie tylko akcja „Spotkajmy się nad wodą”, ale także pierwszy dzień 21. Festiwalu Kaszy Gryczaki. Z kolei tydzień później w tym miejscu odbędzie się czwarty Festiwal Oręża Polskiego, na który serdecznie zapraszam – mówi starosta A. Pizoń.

W sobotę w Zoom Natury czerwony namiot „Dzienni-

ka Wschodniego” znajdziecie tuż przy przepięknej, piaszczystej, powymowej plaży. Od godz. 13 czekamy na wszystkich, którzy będą chcieli uczestniczyć w naszej zabawie, konkursach i zawodach sportowych m.in. Bumper Ball i przeciąganiu liny z nagrodami: akcesoriami plażowymi m.in. piłkami, kółeczkami, okularami przeciwsłonecznymi, torbami oraz niespodziankami od naszych partnerów.

Posłuchać dobrej muzyki, odpocząć na leżakach,

a także obejrzeć wspólnie z nami mecz finałowy igrzysk olimpijskich w siatkówkę Polska – Francja i kibicować naszej drużynie będąc w strefie Rada Eska.

Partnerem naszej akcji są Województwo Lubelskie, Klub Uczelniany AZS UMCS, Radio Eska, Janów Lubelski i burmistrz Krzysztof Kottys, Powiat Janowski i starosta Artur Pizoń oraz Zoom Natury.

Do zobaczenia w sobotę w Janowie Lubelskim!

BAS

Gryczaki 2024. Nie zabraknie lokalnych przysmaków i dobrej muzyki

Nasza wizyta nad zalewem w Janowie Lubelskim zbiega się z Festiwalem Kaszy Gryczaki. W tym roku odbędzie się już 21. edycja imprezy cieszącej się dużą popularnością zarówno wśród mieszkańców, jak i turystów. Przez dwa dni na terenie Zoom Natury nie zabraknie dobrej muzyki i konkursów kulinarnych. Zaplanowano prezentacje zagród wiejskich,

pokazy gotowania i degustacje regionalnej kuchni.

W sobotę na scenie zobaczymy występy Marcina Życzynskiego, który zaprezentuje piosenki Elvisy Presleya (17), Takiej Sobie Orchestry z repertuarem ABBA (19:30) i zespołu Poparzeni Kawą Trzy (21). W niedzielę piosenki Lady Pank zaśpiewają Tacy Sami (19:30), a gwiazdą wieczoru (21:00) będzie Skolim, jedna z najpopularniejszych

i największych gwiazd disco polo.

Pierwszego dnia Gryczaków odbędą się zawody Mocarzy Kawowych (sobota godz. 18), a drugiego V edycja Siekierzady, konkurs drwali (godz. 16:30) i mistrzostwa świata w jedzeniu pierogów z kaszą (godz. 19, zapisy w dniu konkursu).

Przewidziano także specjalne atrakcje dla dzieci i wesołe miasteczko.

Park pełny dobrych emocji i niezapomnianych wrażeń



Zoom Natury nad Zalewem Janowskim to ogromny park rekreacji (o powierzchni ponad 10 ha), jedyny w swoim rodzaju, pełen dobrych emocji i niezapomnianych wrażeń.

Znajdziemy tutaj nowoczesne laboratoria edukacyjne łączące aktywne poznanie świata z zabawą. Nowością w jednym z nich, LABORATORIUM RECYKLINGU I ENERGII jest model elektrowni wodnej,

wykonany z 60 000 klocków LEGO, składający się z tamy, górskiego miasteczka, zalewu z plażą, portu i latarni morskiej oraz nowe, świecące wiatrak instalacji elektrowni wiatrowej.



Zoom Natury to także place pozytywnej energii, pasáže spacerowe z fontannami, ścieżki rowerowe, siłownię zewnętrzną, bulodrom otoczone naturalną roślinnością oraz jeden z najatrakcyjniejszych w Polsce parków linowych.

Zoom Natury to park dla ludzi ciekawych świata, tych małych i tych dużych. Na każdym kroku czekać będą na nich nieoczekiwane niespodzianki oraz nieodkryte dotąd tajemnice natury.



Propozycja na niedzielny obiad

Na prośbę Czytelników dziś obiad wege. Na upały w sam raz. A kotlety z boczniaka robią dobrą robotę



ZUPA

Grzybowa wege

Składniki: 5 dag suszonych grzybów, 1 mała porcja włoszczyzny bez kapusty, 1 cebula (10 dag), 3 łyżki masła, 1 liść laurowy, 8 ziaren pieprzu ziarnistego, 3 ziarna ziela angielskiego, 1 łyżeczka soku z cytryny, 2 kostki warzywno-grzybowe (opcja), 2 łyżki natki pietruszki, sól, pieprz.

Wykonanie: grzyby umyć i moczyć w wodzie 3-4 godziny. Włoszczyznę oczyścić i opłukać. Cebulę obrać, drobno pokroić i zeszklić na 2 łyżkach masła. Grzyby i włoszczyznę zalać 5 szklankami wody, dodać cebulę, kostki grzybowe oraz przyprawę i gotować 30 min, a następnie przecedzić. Przyprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny, dodać resztę masła i wymieszać. Przed podaniem posypać natką.

DRUGIE

Schabowe z boczniaka

Składniki: 4 duże boczniaki, 4 ząbki czosnku, 1 jajko, sól, pieprz, zielona pietruszka, masło, oliwa.

Wykonanie: boczniaki dokładnie umyć i osuszyć. Obgotować 5 minut. Rozbić na

desce jak schabowe. Doprawić solą z pieprzem. Natrzeć rozartym czosnkiem. Obataczać w mące, jajku i bułce. Smażyć na złoto na maśle z oliwą. Podawać z pieczonymi kartoflami obficie posypane zieloną pietruszką i podlane masłem.

DESER

Racuszki dyniowe

Składniki: 1 kg dyni, 1 szklanka mąki kukurydzianej, 1 szklanka mleka, 2 jaja, 4 łyżki śmietany, 4 łyżki masła, szczypta sody.

Wykonanie: dynię obrać, wypestkować, zetrzeć na grubej tarce, dodać resztę składników. Wymieszać. Kłaść łyżką na rozgrzane masło. Smażyć na złoto. Podawać gorące z miodem.

Pyszny dżem do racuszków

Składniki: 15 dag dyni, 1 duża antonówka, miód, imbir, cynamon, goździki.

Wykonanie: dynię pokroić w kostkę. Podgrzać na patelni. Dodać jabłko pokrojone w kostkę i miód. Dusić 10 minut, doprawić imbirem, cynamonem i goździkami. Można skropić cytryną. Podawać z racuszkami. Można połączyć z słodką śmietanką.

(SZ)

Jedziemy na gołąbki

W sobotę i niedzielę 10-11 sierpnia 2024 w Janowie Lubelskim będą królowały potrawy zagra zespół Poparzeni Kawą Trzy. Widzimy się w Zoomie Natury nad zalewem. I pod pokazy i prezentacje

Waldemar Sulisz

Festiwal Kaszy Gryczki 2024 to dziś jeden z najważniejszych tematycznych festiwali smaku w Polsce. - Turysta z pieniędzmi szuka w Polsce nieskażonej przyrody, chce odpocząć i dobrze zjeść. Tu na Lubelszczyźnie macie dobrą ziemię, gryka rośnie bez nawozów, powstają kwatery agroturystyczne a festiwal kaszy dowiódł, że bogaty Niemiec dobrze tu zje. Tego się powinniście trzymać - mówił mi dr Grzegorz Russak, wieloletni dyrektor Domu Polonii w Pułtusku, który z pomocą kresowych potraw i nalewek ścigał do Pułtuska tysiące turystów z całego świata, a w jednym z pierwszych festiwali w Janowie Lubelskim jurorował w konkursie na potrawę regionalną i nalewkę żurawinową.

W pismach Kolberga możemy przeczytać, że na Lubelszczyźnie wyrabiano „placki z mąki pszennej, pierogi z kaszą hreczaną tusto okraszona lub serem na rozmaity sposób robione. (...) Lepszym cokolwiek jest już pożywienie mieszczan, a osobiście sitarzy w Biłgoraju, lubo także do wykwinnych zaliczanem być nie może, bo i u nich kilka tylko (a najczęściej kilkanaście) razy do roku ukazuje się mięso na stole. Sitarze biłgorajscy jadają na śniadanie: kapustę, kartofle (...). W niedzielę lub święto gotują: pierogi (w kształcie bułek lub kulek) z żytniej lub pszennej mąki z serem i jajami urobionej; pieką też placki z kapustą, albo placki lub ciasto z kaszą hreczaną, do czego niekiedy wchodzi i kartoflana mąka”. I tej pięknej tradycji festiwal jest poświęcony.

Co w programie?

W sobotę 10 sierpnia 2024 festiwal startuje o godz. 15.30. Po prezentacji zagród smaku, wystawców i twórców ludowych o 16 rozpocznie się pokaz gotowania wigilijnych gołąbków z kaszą gryczaną w wykonaniu KGW Otróżanek. - Nasz festiwal ma to do siebie, że lokalne Koła Gospodyń Wiejskich i wystawcy w zagrodach smaku co rok zaskakują nowymi pomysłami na smaczne dania z kaszą. W tym roku szczególnie polecam gołąbki. Wigilijne, tradycyjne i po naszymu z kaszą gryczaną. Kto jeszcze pamięta ten smak - mówi Łukasz Drewniak, dyrektor Janowskiego Ośrodka



Kultury, pomysłodawca i dyrektor festiwalu.

Po gołąbkach muzyczny przerwany w postaci piosenek Elvisy Presleya, o 18 rozpoczyna się Zawody Mocarzy Kaszowych. - O 19 zapraszamy na koncert Takiej Sobie Orkiestry, będziemy bawić się do przebojów zespołu Abba, o 21 gwiazda soboty czyli zespół Poparzeni Kawą Trzy - mówi Łukasz Drewniak.

W niedzielę 11 sierpnia 2024 festiwal startuje o 14.30, na początek malowniczy spacer po zagrodach Króla Gryczaka i Królowej Żurawiny w asyście Olek Orkiestry. To początek wielkiej degustacji dań z kaszy. O 15.30 na scenie pokaz gotowania Tomasza Królikowskiego, o 16.30 startuje janowska Sikiereczadza (konkurs drwań, konkursy dla publiczności). O 18 na scenie nastąpi ogłoszenie wyników prestiżowego konkursu na potrawę z kaszy i nalewkę żurawinową. - O 19 zapraszam do udziału w Miśtrzostwach Świata w jedzeniu pierogów z kaszy, o 19 na koncert zespołu Tacy Sami (przeboje Lady Pank), o 21 na koncert zespołu Skolim. Przyjeżdżajcie na festiwal. Jak zawsze będzie sielsko, smacznie, muzycznie, tanecznie i nie tylko - dodaje Łukasz Drewniak. A my podrzucamy najlepsze regionalne przepisy na dania z kaszy, pracowicie zbierane i dokumentowane przez Barbarę Nazarewicz, wieloletnią dyrektorkę Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim i pomysłodawczynię konkursu na potrawę z kaszy

i nalewkę żurawinową. Tych potraw szukajcie na festiwalu.

Ciasteczka gryczane

Składniki: 15 dag mąki gryczanej lub mielonej młynkiem do kawy kaszy gryczanej, 15 dag mąki żytniej, 8 dag cukru, 25 dag miodu, 20 dag masła, 4-5 łyżek oleju słonecznikowego, 2 jajka, 5 dag orzechów, 5 dag sezamu, 5 dag dyni, 5 dag słonecznika, szczypta imbiru, 8 kropli olejku migdałowego.

Wykonanie: wszystkie składniki połączyć ze sobą, zagnieść ciasto. Wstawić do lodówki na okres 1 godziny. Następnie formować z ciasta placuszki (lub rozwałkować i wykrawać szklanką krążki) i układać na wysmarowanej tłuszczem blaszce. Piec w temperaturze 180°C około 25-35 minut.

Gołąbki z kaszą gryczaną i grzybami

Składniki: 1 kg kapusty białej, 10 dag cebuli, 10 dag masła, bulion z ekologicznej kostki, sól, pieprz, liść laurowy. Farsz: 1 szklanka kaszy gryczanej, 5 dag suszonych grzybów, cebula, olej, przyprawy.

Wykonanie: kapustę sparzyć oddzielając liście. Suszone grzyby namoczyć w wodzie, a następnie podsmażyć na maśle z cebulką i przyprawami. Potem połączyć z uparowaną kaszą gryczaną i nakładać na liść kapusty formując gołąbka. Następnie dusić na małym ogniu około 30 min. i zapiec przez 10 minut. Można podawać z ket-

chupem lub sosem pomidorowym.

Goły jaglak z Kocudzy

Składniki: 1 l jaglanej kaszy, 1,5 l mleka, 1-1,2 białego sera, 20-30 dag masła, 1 l gęstej śmietany, 4-5 jaj, sól i cukier do smaku.

Wykonanie: gotującym mlekiem sparzyć jaglaną kaszę. Garnek okręcić ręcznikiem i włożyć pod pierzynkę na 8-10 godz. Następnie wyłożyć do naczynia i dodać pozostałe składniki. Dodawane masło musi być rozpuszczone, ale chłodne. Doprawić do smaku. Przełożyć na wyłożoną pergaminem blachę. Piec w gorącym piekarniku 1 do 1,5 godziny.

Gryczak

Składniki: 1 kg ugotowanej na sypko kaszy gryczanej, 1 kg ugotowanych i rozgniecionych ziemniaków, 1,5 kg twarogu, 70 dag stopionej na skwarki słoniny, pół litra 18% śmietany, 10 jajek, sól, pieprz, mięta.

Wykonanie: wyrobić składniki na jednolitą masę. Doprawić. Wyłożyć masę do wysokiej blachy grubo wysmarowanej smalcem i starannie ugnieść, by nie było pustych przestrzeni. Wierzch wygładzić i zwilżyć wodą (można posmarować jajkiem). Wstawić do nagrzanego pieca (180-200 st. C) i piec około 1,5 godziny.

Kasza hreczana Marysi

Składniki: pół litra kaszy, półtora litra wody, pół łyżki soli, olej.

Gołąbki i Gryczaki

y z kaszy gryczanej. W tym roku hitem będą gołąbki, do gołąbków powiadamy, czego wypatrywać w licznych zagrodach smaku, na ch



Wykonanie: przebraną kaszę wsypać na wrzącą, osoloną wodę, wymieszać.

Gdy stężeje w garnku wstawić do piekarnika. Piec 45 minut. Gorącą wyłożyć na stolnicę zmoczoną wodą. Rozłożyć na grubość palca. Uciąć łyżką, wyrównać w kwadrat.

Gdy zastygnie i stwardnieje, pokroić w grubą kostkę, przysmażyć na oleju.

Podawać jako dodatek do sosów.

Łupcie potockie

Składniki: 0,5 szklanki kaszy gryczanej, 0,5 szklanki kaszy jęczmiennej, 0,5 szklanki kaszy manny, ćwiartka główki białej kapusty, 40 dag wieprzowego mięsa mielonego, 1 jajko, sól, pieprz.

Wykonanie: kapustę drobno posiekać i ugotować do miękkości. Kaszę uparować z wodą każdą osobno. Mielone mięso poddusić na smalcu do średniej miękkości. Wszystkie składniki

wymieszać, dodać jajko, sól i pieprz do smaku. Formować większe kulki i osmażyć na tłuszczu. Podawać z sosem kurkowym.

Serowe kotleciki

Składniki: 20 dag kaszy gryczanej, 2 jaja, 2 dag masła, 25 dag białego sera, czosnek, sól, pieprz, natka pietruszki, bułka tarta, olej.

Wykonanie: kaszę ugotować na pół sypko z dodatkiem czosnku. Ser przepuścić przez maszynkę. Masło utrzeć na masę, dodać jaja, ser, rozdrobnioną cebulę i dobrze wymieszać.

Do ciepłej ugotowanej kaszy dodać rozmącone jajko, wymieszać. Kaszę połączyć z serem, doprawić solą i pieprzem. Z przygotowanej masy uformować 10 kotlecików. Kotlety panierować w bułce i usmażyć, następnie wstawić na kilka minut do piekarnika.

Podawać z grzybami w sosie śmietanowym.

Super krokiety

Składniki: 3 szklanki kaszy gryczanej, 30 dag żółtego sera, 2 - 3 jajka, 3 duże cebule, 6 ząbków czosnku, 30 dag pieczarek, 3 łyżki natki pietruszki, przyprawa ziołowa, sól, pieprz, bułka tarta, olej, usmażone naleśniki.

Wykonanie: uparowaną kaszę przekręcić przez maszynkę. Ser żółty zetrzeć na tarce. Pieczarki uduścić z cebulą. Wszystkie składniki dobrze wymieszać, doprawić do smaku, na koniec wycisnąć czosnek. Tak przygotowanym farszem smarować wcześniej usmażone naleśniki i formować krokiety, panierować w jajku i bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym oleju. Krokiety podawać z czerwonym barszczem, kefirem lub sosem pomidorowym.

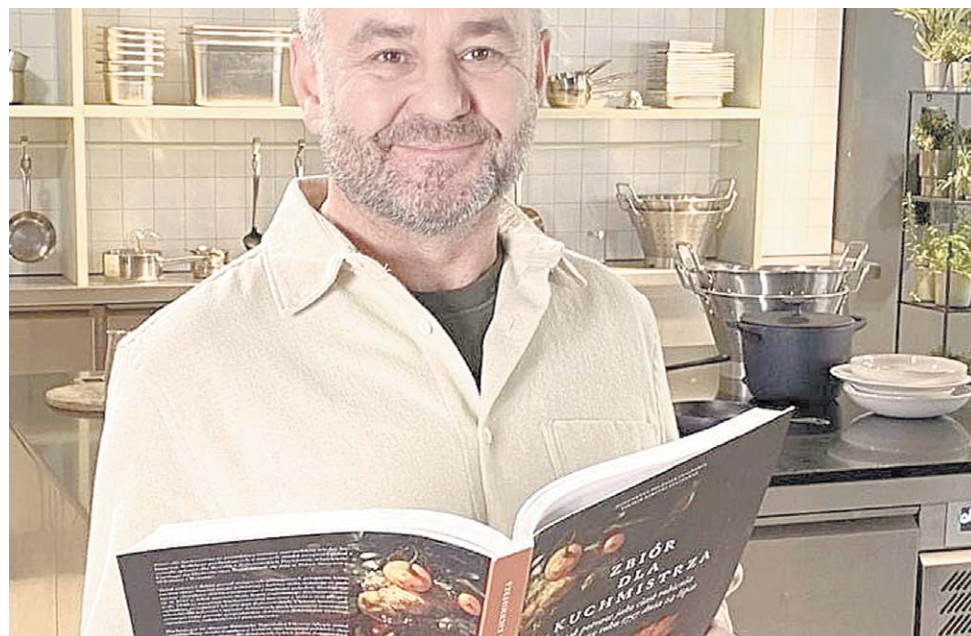
Super roladki

Składniki: 1 paczka wafli, 2 szklanki kaszy gryczanej, 20 dag sera białego, 2 jajka, 3 cebule, sól, pieprz, olej.

Wykonanie: kaszę uparować, dodać drobno pokruszony twaróg, jajka i pokrojoną w kostkę cebulę usmażoną na złoty kolor. Wszystkie składniki dobrze wymieszać, doprawić solą i pieprzem do smaku. Tak przygotowaną masę posmarować wafel, poczekać kilka minut aby lekko zmiękł. Zwinąć roladę, pokroić na kawałki. Małe roladki panierować w jajku i bułce tartej. Smażyć na rozgrzanym ogniu. Podawać na gorąco z czerwonym barszczem lub kefirem. Na zdrowie i smacznego.



Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



Dziś mamy dla was rarytas. Przepis na pierwszą polską fasolkę po bretońsku, do tego przepis na chałkę, a do chałki powidła świtowe. Na deser jest legumina gruszkowa. Pisowania oryginalna, prosimy o uważną lekturę.

(SZ)

Pierwsza polska fasolka po bretońsku z 1918 roku

Porcja na 100 ludzi: Fasoli białej 12 litrów, Pieprzu 0 k. 015, Smalcu 0 kg 400, Przypraw (pęczków) 2, Cebuli 1 kg, Czosnku 0 k. 050, Marchwi 0 kg 500, Goździków 6, Przecieranych pomidorów 2 litry, Pietruszki, 0 kg 100, Mąki 0 kg 200, Wody do gotowania 20 litrów, Soli 0 kg 300. Przygotowanie wstępne. - Namoczyć fasolę w wilgłej dnia wieczorem, jeśli ma być na posiłek ranny, lub z rana, jeżeli ma być na wieczór. Obrąć cebulę. Oskrobać marchew, opłukać ją i pokrajać na dwie lub cztery części, stosownie do jej wielkości. Przygotować pęczki przypraw. Obrąć ząbki czosnku. Przebrać, opłukać i posiekać pietruszkę.

Wetknąć gwoździki w trzy cebule a resztę cebul posiekać. Jeżeli pomidory są świeże, trzeba je. opłukać, rozkroić na połowę, wyrzucić ziarenka i posiekać je. Ugotować fasolę [...] Skoro tylko się ugotowała, odcedzić ją, wyjąć pęczki przypraw i cebule z gwoździkami. Zachować odwar. Włożyć smalec do kociołka, w którym się gotowała fasola, podegrzać go lekko, wrzucić posiekaną cebulę i mieszać ją na ogniu, aż się zrumieni. Dodać mąkę i dusić ją przez kilka minut, mieszając wciąż. Dodać pięć litrów

odwaru z fasoli, przecierać pomidory (albo świeże pomidory) resztę soli i pieprzu, zagotować, zamieszać mocno trzepaczką. Włożyć fasolę do tego sosu, dusić pomału przez kwadrans. Podając, posypać fasolę, już na półmiskach, siekaną pietruszką.

Chałka. Przepis z XIX wieku, pisownia oryginalna

Hałki Dwie kwarty mąki rozczynić w misce 3 lutami drożdży rozpuszczonych w kwaterce letniego mleka, dodać jeszcze półtorej kwaterki letniego mleka i dać w cieple wyrosnąć, potem wlać 6 jaj całych dobrze rozbitych, kwaterkę sklarowanego masła, wsypać pół łyżeczki soli i doskonale wyrobić, następnie ciasto wyłożyć na stolnicę podsypaną mąką, pokrajać na kawałki i robić z nich hałki plecione z trzech wałeczków, układać je na blasze wysmarowanej fryturą i gdy podrosną, posmarować jajkiem, rozbitym na wpół mlekiem, posypać makiem lub czarnuszką i w piec wstawić na pół godziny.

Powidła z XVIII wieku: [Powidła śliwkowe]

Z śliwek tak się robią, jeżeli mają być wcale dobre. Odogotowane śliwki, przebijają się na przykład przez gęsty przetak, aby się pestki i grubsze części pozostały, sok zaś przedniejszy przecisnąć. Sok ten nalewa się w naczynia znowu do gotowania, kładą się w niego pigwy, w drobne talerzyki krajane, skórki cytrynowe, trochę cynamonu z goździkami i gotuje się do przyzwoitego zgęstwienia. Potym wkłada się w naczynia na schowanie i chcąc mieć długo bez zepsowania, nalewa się na wierzch rozpusz-

czone masło i chowa się w suchym miejscu.

Legumina gruszkowa, receptura z Wilna z 1846 r.

Legumina z gruszek. Wybrać gruszek dobrego gatunku, chcąc urządzić leguminy na osób 4, sztuk dwanaście. Zdjąć powierzchnię skórkę, i ze środka nożykiem wydobyć ziarenka, pokrajać w talerzyki grubości rubla. Rozpuścić łyżkę masła stołowego świeżego, niesolonego na obszernej pokrywie lub blasie, i ułożyć na niej gruszki, które posypać z wierzchu utłuczonym cukrem z trochę cynamonu lub badianu, i na parę minut do pieca lub na żar pod pokrywą, aby tylko syrowiznę spędzić, i natychmiast ostudzić, aby się gruszki nie rozparzyły. Potem wlać w naczynie, jakby na półmisek sosu śmietanki, ułożyć nań plasterki gruszek i po wierzchu oblać tymże sosem, znowu na wierzch kłaść gruszki i znowu oblewać; posypać nieco tłuczonym cynamonem, i wstawić do pieca niezbyt gorącego na półgodziny. Sos, czyli masa śmietankowa do polewania gruszek, tak się robi: wziąć w rondel łyżkę mąki cukrowej albo łyżeczek dwie, wbić żółtków cztery, rozmieścić i rozprowadzić kwartą śmietanki lub w niedostatku śmietanki mlekiem, i mieszać raz wraz na wolnym ogniu, aż się zagotuje, i zdjawszy z ognia, mieszać ciągle, dopóki nie ostygnie, dodać żółtków jaj 7, a białka na piankę wybić i wymieszać, tą masą przekładać skrojone w talerzyki grusze.

• **WIĘCEJ PRZEPISÓW I INSPIRACJI NA AUTORSKIM PROFILU PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO** WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA

Aleksander Stec

Obecny sezon po-
większa grono piłkarzy
lubelskiego Motoru
występujących
w meczach ekstraklasy. Przed
ostatnim powrotem motorowców
było ich 76. Wkład w klubowy
dorobek mieli – rzecz jasna – różny. Część zagrała awaryjnie,
gdy dawały o sobie braki kadrowe,
gdy trzeba było zastąpić nieobecnych
kolegów lub gdy klub był w poważnych
tarapatach organizacyjnych, a wyróżniający
się zawodnicy musieli szukać sobie
innych pracodawców. O miejsce w
jedenastce było wtedy łatwiej. Na
czołowych lokatach przypadkowych
postaci jednak nie ma. Znaleźli się tam
piłkarze związani z Motorem przez
wiele sezonów, także w czasach,
gdy walczyli o awans na najwyższy
poziom. Niejednokrotnie występując
na zapleczu ekstraklasy wypadało
prezentować poziom godny późniejszych
rywalizacji w elicie. Piłkarskie
powiedzenie zawarte w tytule
mówi o dwóch kategoriach graczy:
tych którzy „naszą fortepian” i tych,
którzy na nim grają. W czołówce
naszej listy absolutnie brylują ci
drudzy; oczywiście w wydaniu
klubowym. Aż 24 z 76 uzbierało
łącznie ponad 9.000 minut w
barwach Motoru, uwzględniając
także spotkania drugoligowe
(obecnie byłyby to mecze
pierwszoligowe). A 9.000 minut,
to czas 100 meczów granych
od deski, do deski.

Tak jak w protokole, bramkarz na początek

Listę otwiera Dariusz Opolski,
który 1 października 1978 r. w 78 min
zastąpił Adama Suszka w meczu z
Avią Świdnik. Wszedł przy stanie 4:1 i...
zdążył jeszcze puścić gola na 4:2.
Lubelskiego bramkarza jako pierwszy
ustrzelił Sylwester Czernicki, wychowanek
Lublinianki, a w przyszłości
szkoleniowiec Motoru. Trenerem,
który jako pierwszy

przyjął „Olka” do seniorskiej
kadry był Paweł Mikołajczak,
w przeszłości także bramkarz,
który z kolei mógł pochwalić się
pierwszym awansem Motoru do 2. LIGI,
w 1965 r. Mikołajczak szybko musiał
jednak zwolnić miejsce Bronisławowi
Waligórze. Ten w walce o ekstraklasę
nie odważył się jeszcze postawić na
reprezentacyjnego juniora, a wobec
kłopotów między słupkami (kontuzje
Suszka i Mirosława Maciesiaka) ratował
się (i klub) sprowadzeniem doświadczono-
go Zygmunta Kalinowskiego ze Śląska
Wrocław. „Zyga” zakotwiczył nad
Bystrzycą na zawsze, ale miał też
przerwy w reprezentowaniu lubelskich
barw. Nie przeszkodziło mu to
jednak w przekroczeniu 9.000 minut.
Gdy wyjechał do Australii, trener
Waligóra postawił właśnie na Opolskiego,
który zdobywając ligowe doświadczenie
bronił także narodowych barw w
reprezentacji młodzieżowej. Dopadł go
wtedy pech. Podczas młodzieżowych
mistrzostw świata w Meksyku w
czerwcu 1981 r. złamał nogę, co
wyhamowało rozwój kariery. Wrócił
jednak na boisko i wrócił – wraz z
kolegami – do 2. LIGI.

Nie było z górki

Nowy trener – Lesław Ćmiekiewicz,
początkowo wybierał między Opolskim,
a Andrzejem Rejmanem, sprowadzonym
rok wcześniej z Gwardii Koszalin. Aż
wybrał... Kalinowskiego, który wrócił z
Australii, a z którym dobrze znał się z
czasów wspólnej gry w reprezentacji
Polski. W tej sytuacji Opolski zdecydował
się na przeprowadzkę do Legii Warszawa,
w której trudno było o regularne granie (ry-

Fortepianu nie nosili

24 piłkarzy lubelskiego Motoru spędziło w klubowych barwach ponad 9.000 minut



walizacja z Jackiem Kazimierskim
pukającym do reprezentacji kraju),
za to zaliczył obowiązkową wówczas
służbę wojskową. W maju 1985 r.
znów wskoczył między słupki
Motoru. Zaufaniem obdarzył go
Jan Złomańczuk, następca
zwolnionego przedwcześnie
Ćmiekiewicza. Od tamtej pory
rozpoczął nakręcanie licznika,
z krótkimi przerwami, gdy
zwalał miejsce Kalinowskie-
mu, a czasem Staszewi Karwatowi,
długo rywalizujący z nim o koszulkę
z nr 1. Z trenerem Pawłem Kowalskim
wrócił do ekstraklasy, jako mocny
punkt zespołu. Praktycznie nie
schodził z boiska także w trzech
kolejnych sezonach, zakończonych
degradacją (już pod wodzą
Grzegorza Bakalarczyka, następcy Janu-

Dariusz Opolski rozegrał
najwięcej minut w meczach
ekstraklasy i drugiego
poziomu rozgrywek (2. LIGA,
obecnie 1. LIGA) reprezentu-
jąc lubelski Motor

REPRODUKCJA: DZIENNIK WSCHODNI

sza Gałka, który wiosną 1990
r. zastąpił Kowalskiego). Wrócić
do ekstraklasy już się nie dało,
a w drugoligowych sezonach
tylko przez chwilę dostał konkurenta
w osobie Borysa Biełoszapko.
Zakończył swój związek z
Motorem 27 kwietnia 1996 r.,
niefortunnym występem z
Wisłą w Krakowie (0:1), w
sezonie, który rozpoczął na
dobre wieloletnią degrengoladę,
z degradacją na czwarty
poziom rozgrywkowy włącznie.



Bez obaw przed gwiazdami

Oprócz Opolskiego jeszcze
dwóch motorowców przekroczyło
imponującą barierę 20.000 minut:
Waldemar Fiuta (przed tygodniem
wspominał dawne czasy na naszych
łamaczach) i Roman Dębiński.
Obydwaj współtworzyli od
podstaw historyczny sukces w
postaci pierwszego awansu do
ekstraklasy, w 1980 r. Od połowy
lat siedemdziesiątych należeli
do podstawowych zawodników
czołowego drugoligowca, a od
sezonu 1977/78 trenerzy od nich
zaczynali ustalanie składu.
Obydwaj w wielu meczach
pełnili rolę kapitana drużyny.
Fiuta dał się zapamiętać jako
zadaniowiec, znakomicie niwelujący
walory czołowych rywali.
Ścierał się z wieloma reprezentantami
kraju, uczestni-

W wysoku Waldemar Fiuta
(wielokrotny listy), z nr 9 –
Andrzej Pop (ścisła czołówka
listy), podczas meczu z
Pogonią Szczecin

kami (medalistów) mistrzostw
świata: Włodzimierzem Smolarkiem,
Andrzejem Iwanem, Kazimierzem
Kmieciakiem, itd., itd. Z identycznych
zadań znakomicie wywiązywał się
także Dębiński, dorzucając do
walorów defensywnych umiejętności
ofensywne. Wychowanek
Opolanki (piłkarskiemu regionowi
przedstawił się w Stali Poniatowa)
przychodził do Motoru jako
obietujący napastnik, po czym
stopniowo przesunął się pod
swoją bramkę, aż znalazł swoje
miejsce na środku defensywy.
Ale i z pozycji obrońcy wielokrotnie potra-

PIŁKARZE MOTORU, KTÓRZY W BARWACH LUBELSKIEGO KLUBU ROZEGRALI MINIMUM 9.000 MINUT NA POZIOMIE EKSTRAKLASY ORAZ NA DRUGIM POZIOMIE ROZGRYWKOWYM

W KOLEJNYCH PIONOWYCH KOLUMNACH: łączny czas przebywania na boisku (w minutach) * łączna liczba rozegranych meczów / mecze w pełnym wymiarze czasowym * mecze w wyjściowym składzie / mecze z ławki rezerwowych * GOLE – łącznie (1. RUNDA + 2. RUNDA + baraże o ekstraklasę)

DARIUSZ OPOLSKI: 1978 - 1996

2. POZIOM	14.863	167/164	165/2	-
EKSTRAKLASA	14.567	163/160	161/2	-
ŁĄCZNIE	29.430	330/324	326/4	-

GRZEGORZ KOMOR: 1987 - 1985

2. POZIOM	11.215	131/116	127/4	3 (1+2)
EKSTRAKLASA	7.029	79/75	79/0	1 (1+0)
ŁĄCZNIE	18.244	210/191	206/4	4 (2+2)

JANUSZ ZYCH: 1987 - 1995

2. POZIOM	10.743	146/98	117/29	14 (6+8)
EKSTRAKLASA	5.537	73/34	49/24	7 (6+1)
ŁĄCZNIE	16.280	219/132	166/53	21 (12+9)

WALDEMAR FIUTA: 1975 - 1990

2. POZIOM	11.316	138/120	129/9	2 (0+2)
EKSTRAKLASA	14.970	176/151	171/5	1 (0+1)
ŁĄCZNIE	26.286	314/271	300/14	3 (0+2)

ANDRZEJ POP: 1976 - 1984

2. POZIOM	10.035	122/92	112/10	39 (17+22)
EKSTRAKLASA	7.861	96/77	92/4	25 (17+8)
ŁĄCZNIE	17.896	218/171	204/14	64 (34+30)

SŁAWOMIR WÓJTOWICZ: 1988 - 1993

2. POZIOM	7.748	90/80	85/5	10 (5+5)
EKSTRAKLASA	7.342	86/78	83/3	6 (3+3)
ŁĄCZNIE	15.090	176/158	168/8	16 (8+8)

ROMAN DĘBIŃSKI: 1975 - 1986

2. POZIOM	13.419	161/134	150/11	12 (6+6)
EKSTRAKLASA	9.963	113/107	113/0	9 (4+5)
ŁĄCZNIE	23.382	274/241	263/11	21 (10+11)

ROMAN ŻUCHNIK: 1984 - 1983

2. POZIOM	5.618	64/62	62/2	2 (2+0)
EKSTRAKLASA	11.014	137/109	124/13	4 (3+1)
ŁĄCZNIE	16.632	201/171	186/15	6 (5+1)

JANUSZ PRZYBYŁA: 1974 - 1981

2. POZIOM	11.833	146/100	137/9	42 (26+16)
EKSTRAKLASA	2.530	31/24	30/1	6 (4+2)
ŁĄCZNIE	14.363	177/124	167/10	48 (30+18)

JANUSZ DEC: 1985 - 1994

2. POZIOM	11.142	124/123	124/0	6 (3+3)
EKSTRAKLASA	8.255	102/90	94/8	3 (2+1)
ŁĄCZNIE	19.397	226/206	211/13	9 (5+4)

WŁADYSŁAW KURAŚ: 1986 - 1992

2. POZIOM	6.865	67/64	65/2	2 (2+0)
EKSTRAKLASA	9.594	107/104	107/0	2 (2+0)
ŁĄCZNIE	16.459	174/168	172/2	4 (4+0)

SIERGIEJ MICHAŁOW: 1991 - 1996

2. POZIOM	8.950	104/94	103/1	2 (1+1)
EKSTRAKLASA	3.140	38/31	35/3	2 (1+1)
ŁĄCZNIE	12.090	142/125	138/4	4 (2+2)

, tylko grali jak z nut

00 minut na boiskach ekstraklasy i jej zaplecza. Listę otwiera Dariusz Opolski



fil pokonać bramkarzy, głównie atomowymi strzałami z dalekiego dystansu. Tak jak np. telewizyjnym golem, jednym z najpiękniejszych oglądanych przy Al. Zygmunto-wskich, strzelonym w 1982 r. mieleckiej Stali, w meczu wygranym 5:1.

Sąsiedzkie posiłki

W grupie ekstraklasowców Motoru z pierwszej edycji 1980/81, w czołówce prezentowanej listy znaleźli się również wspomniany bramkarz Kalinowski, a także Andrzej Pop, Bolesław Mącik, Walde-mar Wiater i Janusz Przybyła. Cały kwartet zawodników z pola zdobywał umiejętności w klubach z Lubelszczyzny, podobnie jak trójka z podium. Wiater to kolejny wychowanek Motoru, debiutujący w senior-

Roman Dębiński w wielu meczach pełnił rolę kapita-na zespołu. Na zdjęciu obok Mirosława Maciesiaka i Waldemara Wiatera, kolejnego zawodnika mogącego pochwalić się zaliczeniem ponad 9.000 minut w bar-wach Motoru na boiskach ekstraklasy i 2. LIGI

skim towarzystwie w sezonie 1972/73, jeszcze w gronie trzecioligowym. Miał już na koncie tytuł mistrza Polski juniorów. Pop – wicemistrz Pol-ski juniorów – zasilili lublinian przechodząc z kraśnickiej Stali. Mącik i Przybyła przenieśli się z sąsiedzkiej Lublinianki, przy czym ten pierwszy w między-czasie pogrążył trochę w drugo-

ligowej Avii, do której zresztą wrócił po jedynym sezonie spędzonym w ekstraklasie. Wszyscy zostawili po sobie mnóstwo wspomnień, efek-townych zagrań, goli. Jak choć-by fantastyczny strzał z rzutu wolnego Popa, po którym Józef Młynarczyk w bramce Widze-wa tylko „skontrolował” lot piłki. Można jedynie żałować, że czasem brakowało profes-jonalizmu poza boiskiem, co głównie dotknęło Mącika, uznanego przez wielu kole-gów z szatni za piłkarza o moż-liwościach wybitnych.

Reprezentanci nieprzypadkowi

Do powyższego towarzy-stwa szybko dołączyli Modest Boguszewski, kolejny klubowy wychowanek oraz Robert Grzanka pozyskany z Mazura Karczew. Obaj występowali w młodzieżowej reprezentacji Polski; Modest w środku defen-sywy, Robert na lewej obronie bądź pomocy. W ekstraklasie debiutowali u trenera Waligó-ry. Co prawda w pierwszym poważnym sezonie musieli przelknąć gorycz degradacji, ale w przetrzebionym kadro-wo Motorze prezentowali się jak wytrawni seniorzy. Bły-skawicznie przyczynili się do powrotu do ekstraklasy, znów jako postaci wiodące. Z cza-sem nadszedł jednak czas, gdy pozostanie w Lublinie ozna-czałoby cofnięcie się w sporto-wym rankingu, a także działa-nie... na szkodę rodzin. Czym jak czym, ale nadmiarem fi-nansów klub znad Bystrzycy nie grzeszył. Nic dziwnego, że obaj znaleźli nowych, zamoż-niejszych pracodawców. Trafili do Śląska Wrocław. Grzanka przeniósł się szybko do Gór-nika Zabrze (mistrz Polski), a

następnie do Jagiellonii Białe-stok. Boguszewski zakotwiczył we Wrocławiu na dłużej, a w ekstraklasowym towarzystwie grał jeszcze w Stali Mielec, Siar-ce Tarnobrzeg i Stali Stalowa Wola. Zagrał też w reprezenta-cji Polski seniorów.

Regionalna młodzież w natarciu

Wysyp klubowych wycho-wanków nie kończył się. Kole-jne szanse szybko otrzymy-wali Tomasz Jasina, Roman Żuchnik, a niedługo w ich ślady poszedł Grzegorz Komor. Grupę utalentowanej młodzie-ży powiększył Jarosław Góra, przenosząc się z sąsiedzkich Budowlanych. Z Górnika Łęcz-na doszedł Janusz Dec, wycho-wanek Sygnału Lublin, a nie-długo po nim podobną drogę przeszedł Zbigniew Grzesiak, wychowanek Traweny Traw-niki. Wkrótce dołączył do nich Sławomir Wójtowicz ze Stali Poniatowa, a po nim Mariusz Prokop z Avii Świdnik. Uskła-danie tylu minut w żółto-biało-niebieskich barwach jest wy-starczającym dowodem na ich mocną pozycję w blisko 75-let-niej klubowej historii. Żal, że trafili na coraz trudniejsze czasy, nie tylko w klubie. Nieza-możne regiony uboższego kraju – a do takich niestety zaliczała się Lubelszczyzna – nie miały większych szans na utrzyma-nie profesjonalnych zespołów nawet na poziomie uznawa-nym za przyzwoity nad Wisłą. Nie dziwi więc przeprowadz-ki „za chlebem”. Losy talentów rodem z Lubelszczyzny toczyły się różnie, granie w Motorze przeplatały występami w in-nych klubach.

Pojechali za chlebem
Jasina reprezentował Stal Sta-lowia Wola (w dwóch seriach) i

Łódzki KS. Następnie wyjechał do Francji, by po powrocie zame-l-dować się w Motorze. Dotrwał do ostatniego drugoligowego meczu w 1996 r. Żuchnik miał także zna-tylko na wojskowy pobyt w Lu-bliniance, aż późną jesienią 1993 r. nie wytrzymał pogarszającej się sytuacji w klubie. „Kupony odcinał” w Sierce Tarnobrzeg i Stali Stalowa Wola. Dec krążył między Płockiem, Stalową Wolą i Zamo-ściem, zgłaszającym wtedy spore aspiracje. Wójtowicz znalazł się w „grupie Żuchnika”, czyli piłkarzy niezadowolonych (co absolutnie nie dziwiło) i wyładował w Siar-ce. Góra przeniósł się na Dolny Śląsk, najpierw do Zagłębia Lubin, następnie do Śląska Wrocław, a w międzyczasie wracał trochę po-kopać w Lublinie. Do „miedzio-wych” odszedł w towarzystwie Janusza Kudyby, który także zna-lazł się w naszym elitarnym „klubie dziewięciotysięczników”. Obaj nie narzekali, wkrótce zostali mistrza-mi Polski. Podobnie jak Grzesiak (dwukrotnie), który nieoczekiwa-nie wyładował w warszawskiej Legii. Tylko Komor pozostał na Lubelszczyźnie i z powodów po-dobnych jak Żuchnik i Wójtowicz powiedział: dosyć. Kilka lat po-grał jeszcze w Hetmanie, Górniku Łęczna, Lubliniance, Lewarcie.

Kto następny?

Mnóstwo wspomnień pozo-stawili po sobie także pozostali piłkarze z czołówki naszej listy, którzy zasilili Motor przyjeżdżając spoza Lubelszczyzny. Niektórzy polubili nasze miasto na dobre. Lu-blinianami zostali m.in. Zygmunt Kalinowski, Marek Szaniawski (przyjechał z Legii Warszawa), czy urodzony w Moskwie Siergiej Michajłow, którego sprowadzo-no z Arsenalu Tuła. Z Lublinem związany byli także nieżyjący już niestety Mieczysław Pisz (zginął w wyniku wypadku samochodowe-

POZOSTALI PIŁKARZE MOTORU SPEŁNIAJĄCY KRYTERIA TEJ LISTY

Krzysztof Wójtowicz (8.392), Ireneusz Lorenc (8.191), Mirosław Banaszek (7.725), Krzysztof Witkowski (6.724), Leszek Iwanicki (6.606), Kazimierz Gładysiewicz (6.652), Andrzej Brzeszczyński (6.112), Ryszard Chaberek (5.874), Andrzej Łatka (5.442), Wojciech Rabenda (5.425), Piotr Adamczyk (5.136), Wiktor Pełkowski (5.117), Jerzy Jagiełło (5.104), Zbigniew Slipiko (4.841), Henryk Świętek (4.142), Jerzy Szczeszak (3.977), Mirosław Jaworski (3.958), Bogdan Rajt (3.945), Adrian Szczepański (3.847), Marek Komosa (3.750), Dariusz Bartoszewski (3.702), Jacek Bąk (3.606), Marek Sadowski (3.546), Marek Leszczyński (3.347), Leszek Pisz (2.970), Andrzej Rejman (2.160), Ryszard Walczak (2.084), Zbigniew Kakietek (2.068), Bronisław Kowalski (1.916), Mirosław Car (1.877), Paweł Tylik (1.569), Mirosław Maciesiak (1.524), Tomasz Arceusz (1.123), Piotr Topczewski (1.021), Tadeusz Grula (1.255), Stanisław Karwat (1.192), Tadeusz Cypka (1.136), Ryszard Milewski (1.006), Mirosław Zagrodniczek (872), Piotr Stopyra (856), Krzysztof Korczyk (663), Bogdan Kwapisz (456), Zbigniew Krzywicki (193), Mirosław Morawski (180), Siergiej Omelusik (163), Ireneusz Leśniewski (144), Dariusz Oleszczuk (128), Artur Brzozowski (128), Marek Jacyniuk (105), Krzysztof Stalewski (90), Artur Graniczka (45), Marcin Oryszko (22)

go) i Kazimierz Gładysiewicz. W lipcu rozpoczęło się uzupełnianie naszej listy. Do minionej niedzieli przybyło już 20 nowych nazwisk, co w klubowej historii daje nam łącznie 96. Przy obecnych futbolo-wych realiach niebawem powinniśmy doczekać się ekstraklasowego motorowca nr 100. Ale czy któryś zasilili grupę 9.000 PLUS?

UWAGA: w przypadku Dariusza Opolskiego, Janusza Deca, Romana Żuchnika, Grzegorza Komora, Marka Szaniawskiego, Władysława Kurasia, Sławomira Wójtowicza i Janusza Zycha w bilansie drugoligowym uwzględniono występy w dwóch meczach barażowych o awans do ekstraklasy w sezonie 1989/90.

MODEST BOGUSZEWSKI: 1981 - 1986				
2. POZIOM	1.725	21/18	19/2	-
EKSTRAKLASA	9.965	115/106	110/5	-
ŁĄCZNIE W	11.690	136/124	129/7	-

WALDEMAR WIATER: 1974 - 1983				
2. POZIOM	8.550	117/80	101/16	26 (10+16)
EKSTRAKLASA	3.048	44/27	35/9	4 (1+3)
ŁĄCZNIE	11.598	161/107	136/25	30 (11+19)

ZBIGNIEW GRZESIAK: 1997 - 1982				
2. POZIOM	4.818	61/40	52/9	12 (5+7)
EKSTRAKLASA	6.549	80/51	77/3	21 (5+16)
ŁĄCZNIE	11.367	141/91	129/12	33 (10+23)

TOMASZ JASINA: 1983 - 1996				
2. POZIOM	4.827	55/48	55/0	7 (3+4)
EKSTRAKLASA	6.361	77/64	71/6	1 (1+0)
ŁĄCZNIE	11.188	132/112	126/6	8 (4+4)

BOLESŁAW MĄCIK: 1976 - 1981				
2. POZIOM	9.217	107/95	105/2	23 (13+10)
EKSTRAKLASA	1.931	25/18	24/1	2 (2+0)
ŁĄCZNIE	11.148	132/113	129/3	25 (5+10)

MAREK SZANIAWSKI: 1983 - 1989				
2. POZIOM	4.050	66/24	42/24	8 (1+7)
EKSTRAKLASA	6.784	99/53	72/27	2 (1+1)
ŁĄCZNIE	10.834	154/86	118/36	10 (2+8)

MARIUSZ PROKOP: 1989 - 1985				
2. POZIOM	5.876	70/60	68/2	12 (4+8)
EKSTRAKLASA	4.702	61/48	51/10	4 (2+2)
ŁĄCZNIE	10.578	131/108	119/12	16 (6+10)

ROBERT GRZANKA: 1981 - 1986				
2. POZIOM	1.866	26/20	22/4	1 (1+0)
EKSTRAKLASA	8.635	107/88	95/12	3 (1+2)
ŁĄCZNIE	10.501	133/108	117/16	4 (2+2)

ZYGMENT KALINOWSKI: 1979 - 1986				
2. POZIOM	3.240	36/36	36/0	-
EKSTRAKLASA	6.922	79/75	78/1	-
ŁĄCZNIE	10.162	115/111	114/1	-

JANUSZ KUDYBA: 1982 - 1988				
2. POZIOM	4.677	56/47	53/3	27 (16+11)
EKSTRAKLASA	5.043	82/41	52/30	9 (5+4)
ŁĄCZNIE	9.720	138/88	105/30	26 (21+15)

MIECZYŚLAW PISZ: 1990 - 1994				
2. POZIOM	4.479	53/46	49/4	5 (4+1)
EKSTRAKLASA	5.120	58/51	58/0	4 (3+1)
ŁĄCZNIE	9.599	111/97	107/4	9 (7+2)

JAROSŁAW GÓRA: 1982 - 1993				
2. POZIOM	3.984	51/39	45/6	12 (3+9)
EKSTRAKLASA	5.057	66/45	56/10	7 (2+5)
ŁĄCZNIE	9.131	117/84	101/16	19 (5+14)

Czujesz bluesa? Przyjeżdżaj do Puław

W Puławach obędzie się kolejna edycja warsztatów bluesowych. Na fanów tego gatunku czeka 5 dni muzycznych wrażeń

To już XVIII edycja Letnich Warsztatów Bluesowych. Tegoroczną serię koncertów rozpocznie Jadzia Malinowska i Blues Smile Band, wprowadzając słuchaczy w niepowtarzalny, bluesowy klimat pod gołym niebem.

Każdego dnia odbywać się będą koncerty oraz warsztaty dla utalentowanych muzyków. A na koniec dnia każdy będzie mógł wziąć udział w jam

session w Klubie muzycznym SMOK. Wstęp jest bezpłatny.

Poniżej przedstawiamy harmonogram koncertów w ramach Puławskiego Lata Bluesowego:

13 sierpnia, godz. 20.00 - Jadzia Malinowska i Blues Smile Band (plac przed POK „Dom Chemika”, wstęp wolny);

14 sierpnia, godz. 20.00 - Koncert Kadry Warsztatów (Klub Muzyczny SMOK, wstęp wolny);



15 sierpnia, godz. 20.00 - Ścierański, Raduli, Kuczyński Trio (sala widowiskowa, bilety);

17 sierpnia, godz. 20.00 - Koncert finałowy Letnich Warsztatów Bluesowych (sala widowiskowa).

Bilety i karnety na koncerty w ramach Puławskiego Lata Bluesowego dostępne w kasie Puławskiego Ośrodka Kultury – tel.: 81 458 67 21 i na stronie internetowej Bilety-na.pl.

(10)

Kino, historia i muzyka. Filmowy festiwal w Zamościu już wkrótce

NASZ PATRONAT Trzy dni pokazów filmowych w konkursie, także spotkania z twórcami, liczne imprezy towarzyszące, a na finał koncert – tak w skrócie wygląda program 12. Zamojskiego Festiwalu Filmowego „Spotkania z historią”

Wydarzenie jest planowane na końcówkę tego miesiąca. Potrwa od czwartku do soboty, 22-24 sierpnia.

– Architektura, piosenka, opowieści wojenne, zwykli ludzie dokonujący rzeczy niezwykłych, sensacyjne odkrycia i ludzkie losy, uwikłane w wielką historię - to wszystko pomieszcza dokumenty historyczne prezentowane na tegorocznym festiwalu – zapowiada Małgorzata Stępniewska, specjalista ds. marketingu Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu, które jest jednym z organizatorów festiwalu.



Lukasz Jemioła wystąpi z koncertem podczas finałowej gali ZFF „Spotkania z historią”



FOT. FACEBOOK.COM

Podczas trzech dni konkursowych projekcji widzo-

wie będą mogli w zamojskim kinie obejrzeć czternaście

produkcji filmowych z ostatnich lat. Projekcje są planowa-

ne od godz. 15 w czwartek, od 10 w piątek i od 11 w sobotę.

Natomiast wydarzeniem specjalnym imprezy ma być pokaz filmu „Zorza II nad Gdańskiem” (piątek, godz. 13.15). – To przypomnienie twórczości zmarłej w bieżącym roku Marii Dłużewskiej - reżyserki, scenarzystki, aktorki, dziennikarki. Była laureatką wielu nagród filmowych i odznaczeń państwowych. W 2020 roku na festiwalu w Zamościu otrzymała nagrodę za wybitne zasługi dla polskiej kinematografii historycznej – przypomina Stępniewska.

Finał zaplanowano na sobotni wieczór. Podczas gali

(godz. 20), która odbędzie się na Rynku Wodnym ogłoszone zostaną wyniki konkursu i laureaci nagrody „Zamość – Perła Renesansu”. Wieczór uświetli koncert Łukasza Jemioły – mistrza nastroju i piosenki sentymentalnej.

Organizatorami 12. ZFF „Spotkania z historią” są poza CKF Stylowy także miasto Zamość i redakcja Audycji Historycznych Telewizji Polskiej S.A.

Redakcja Dziennika Wschodniego jest jednym z patronów medialnych wydarzenia.

Szczegóły programu na www.dziennikwschodni.pl.

OPRAC. AK

W hołdzie sztuce i naturze

WKazimierzu Dolnym oddadzą hołd sztuce, kulturze i naturze. Przed nami druga edycja festiwalu Niebo i Ziemia.

Celem festiwalu jest złączenie sztuki, kultury i natury poprzez różne formy zmysłów. Na uczestników czeka performance muzyczny wraz z iluminacją świetlną i kwiatową instalacją artystyczną na zamku, widowiskowa kompozycja kwiatowa – „infioraty” – w centrum Kazimierza Dolnego, warsztaty kulinarne oraz rękodzieła kwiatowe.



– Niebo i ziemia to kontynuacja propozycji dla turystów i odwiedzających Kazimierz Dolny, która wy-



plywa z tożsamości miejsca i historii miasta. Wstęp na wydarzenia jest bezpłatny – informuje organizator wy-



darzenia, Stowarzyszenie Anthill.

PROGRAM WYDARZENIA:

16 sierpnia 2024 r., godzina 22:00

Performans muzyczny i iluminacja zamku wraz z instalacją artystyczną Pawła „Totoro” Adamca.

Przy blasku przybyszowego księżyca i ruchomych iluminacji spotkają się różnorodni artyści, poddani magii miejsca, aby współdegrać muzyczny performans w „okolicznościach przyrody”.

17 sierpnia 2024 r. – dzień warsztatów

(obowiązują zapisy przez stronę internetową)

10:00 – Dzika Kuchnia – Justyna Pargieła „Dziczejemy” 13:00

Bukiety/pajaki/zieleńce – KGW Radawczanki – każdy uczestnik będzie mógł wykonać bukiet, zieleńce lub inną kompozycję kwiatową. Będziemy również tworzyć pajaki ludowe pod czujnym okiem Radawczanek.

Floral – Kwiatowy Dywan – Wspólnie, pod okiem Ani Szymanek z „Doliny Kwiatów” będzie można wykonać wielkoformatowe kompozycje kwiatowe

Giga Girlandy Kwiatowe – Paweł „Totoro” Adamiec

(10)

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

095524L01.A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

092324L01.A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

090624L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SMUGI Gmina Jastków - 3
działki w jednym obszarze -
pod zabudowę 0,25 ha - z
możliwością podziału na
dwie, rolne- 1,37 ha z
możliwością zalesienia -
sprzedam. Cena do
uzgodnienia. tel. 602 443
316

093024L01.A

CIECIERZYN Gmina Niemce -
działkę rolną 0,50 ha w

trakcie przekształcania na
budowlaną, sprzedam. Cena
do uzgodnienia. Tel. 602
443 316.

093024L01.B

SPRZEDAM

**SPRZEDAM mieszkanie
3 pokoje 63 mkw, 555
tys. zł. Dziesiąta Lublin.
Tel. 509 109 320.**

092424L01.A

RÓŻNE**SPRZEDAM**

**NOWY dom z bala 70
mkw do montażu na
działce klienta
sprzedam, cena 65000
zł. Kontakt 514 643
328.**

085024L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie, karczowa-
nie koszenie i sprzątanie
działek, wywóz gałęzi, prace
rozbiórkowe (stare domy, sto-
doły, komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe wojewódz-

two od 8 do 21, 514-299-
106.

088724L01.A

SPRZĄTANIE piwnic, stry-
chów, garaży, stodół, komó-
rek, mieszkań, domów i in-
nych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po bu-
dowie i remoncie, okien,
złomu, desek, korzeni, odpa-
dów bio, mebli oraz innych
nie potrzebnych rzeczy.
Dodatkowo zajmujemy się
rozbiórką wszelkich budyn-
ków. Swoje prace oferujemy
również w zakresie wycinki
oraz podcinki drzew usuwa-
nia korzeni, niwelacji terenu,
koszenia trawników, przygo-
towanie działek pod sprze-
daż lub budowę, karczowa-
nie terenu o inne prace.
Działamy na terenie całego
województwa lubelskiego,
tel. 510538557

080224L01.A

NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

094724L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

014824L01.A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

169323L01.A



W
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł*
netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w **Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**

bi0010

AB.7012.2.2024.IC

Puławy, 2024.07.31

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY PUŁAWSKIEGO**

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 18.01.2024 r.

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572),

obwieszczam

że na wniosek Wójta Gminy Puławy zostało w dniu 18.01.2024r. wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa sieci drogowej zachodniej części gminy Puławy związana z planowaną przebudową drogi ekspresowej S 12 – zadanie 4: budowa odcinka drogi gminnej w obr. Smogorzów, Anielin, Janów-Sosnów, Zarzecze gm. Puławy”

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
 - obręb Smogorzów, dz. nr wid.: 192, 154
 - obręb Anielin, dz. nr ewid.: 306
 - będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwale zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb Smogorzów, dz. nr ewid.: 191 (191/2, **191/1**), 190 (190/2, **190/1**), 193 (193/2, **193/1**), 160 (160/2, **160/1**), 152 (152/2, **151/1**), 189/2 (**182/5**, 182/6), 258 (**258/1**, 258/2),
 - obręb Anielin, dz. nr ewid.: 148 (148/2, **148/1**), 150 (150/2, **150/1**), 155 (155/2, **151/1**), 149 (działka przechodzi w całości na rzecz zarządcy drogi)
 - obręb Zarzecze, dz. nr ewid.: 1 (1/2, **1/1**)
 - przeznaczone pod czasowe zajęcie
 - obręb Smogorzów, dz. nr ewid.: 143/2, 171, 189/4
 - obręb Anielin, dz. nr ewid.: 310, 154
 - obręb Janów-Sosnów, dz. nr ewid.: 1/2
- Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Puławy i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in856

AB.7012.5.2024.IC

Puławy, 2024.07.31

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY PUŁAWSKIEGO**

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia
27.05.2024r.**

Na podstawie: art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 10 § 1, 61 § 1 i 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572),

obwieszczam

że na wniosek Wójta Gminy Puławy zostało w dniu 27.05.2024r. wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa sieci drogowej zachodniej części gminy Puławy związana z planowaną przebudową drogi ekspresowej S 12 – zadanie 2: budowa odcinka drogi gminnej w msc. Polesie Duże i msc. Smogorzów o łącznej długości: 1137,40m gm. Puławy”

Wnioskiem objęte są działki:

- będące w dysponowaniu Inwestora:
 - obręb Smogorzów, dz. nr wid.: 83
 - obręb Polesie Duże, dz. nr ewid.: 185, 195
- będące w posiadaniu osób fizycznych pod trwale zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja):
 - obręb Polesie Duże, dz. nr ewid.: 194 (194/2, **194/1**), 196 (196/2, **196/1**)

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 238) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 7 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Puławy i Starostwa Powiatowego w Puławach.

in857



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

**Wójt Gminy Chodel**

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Chodel, na stronach internetowych <https://ugchodel.e-biuletyn.pl> oraz <http://chodel.gmina.pl>, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Chodel, przeznaczonych do użyczenia, działek: nr 295/2 i nr 296 położonych w miejscowości Borów, nr 321/1 położonej w miejscowości Grądy, nr 477 położonej w miejscowości Jeżów, nr 229/2 położonej w miejscowości Świdno, nr 173 położonej w miejscowości Zastawki, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej.

in861

Informacja Burmistrza Józefowa

Burmistrz Józefowa podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie biuletynu informacji publicznej <https://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od 09.08.2024 r. do 30.08.2024 roku został zamieszczony Aneks z dnia 05.07.2024 r. do wykazu działek przeznaczonych do sprzedaży położonych w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepryski dz. nr 3011/4 ark. mapy 6 o powierzchni 0,2536 ha oraz w obrębie ewidencyjnym Józefów dz. nr 80/4 ark. mapy 8.

in860

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl
POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

9	6						3	
			1				4	
				5			7	
7			4			8		
	2			8				5
	8					6		
5		1						9
			7		3			1
		3			1			

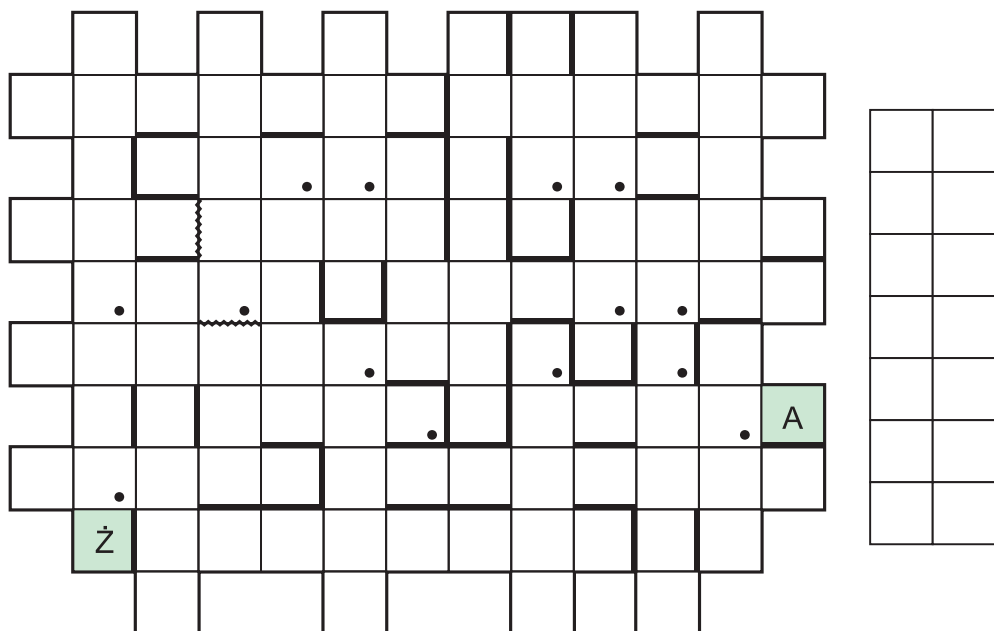
	9		7	2				
						4		9
						1		
9					1			
1	4				6			3
		6				2		
				5		7	6	
3		2	8				1	
8			1				9	

	6				7			
2					5			
				1	3		5	
5	3		8				2	
					1			
6		2		4			8	
		9				4		
								1
		4	5			2	7	

		9					1	
							2	7
7					8			
			4		7	2		
9	1		8	3	5			
	4				2			
	2	4				8		
								1
		5		9		6		

JOLKA OD A DO Ž

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) kończy się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii kulinaria.



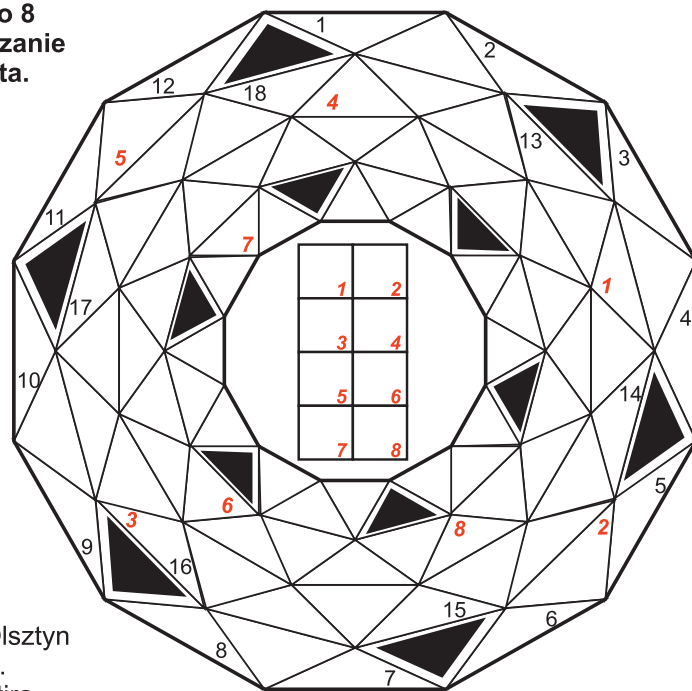
A) Gorąca ..., o człowieku porywczym, impulsywnym (5). B) Wałkoń, obibok (6). C) Klatka do hodowli drobiu (5). Ć) Brak urozmaicenia; monotonia (7). D) Część lampek choinkowych (dwa wyrazy) (8). E) Dom rodzinny (8). Ę) Potomek króla zwierząt (4). F) Napój alkoholowy pobudzający apetyt (8). G) Apatia, bezwład (6). H) Śpiewał w zespole Marillion (jak ryba po angielsku) (4). I) ... Campbell lub ... Watts (5). J) Państwo, ojczyzna (4). K) Oczko w głowie dziadka (7). L) Solowy występ śpiewaka (7). Ł) ... szwedzki, sposób serwowania potraw (4). M) Masa pracy, zadań (5). N) Przyprawa używana przy kiszeniu ogórków (8). O) Dźwięk, odbija się od gór, za każdym razem ciszej (4). P) Prekursor technologii LCD (5). R) Miota strzałami „zatrutymi” miłością (4). S) Antonim postępu (6). Ś) Wał przenoszący napęd na koło napędowe (5). T) Efekt łowów; rozkład (5). U) Gospodarz w dwóch słowach (7). W) Paktował z Ribbentropem (koktajl ...) (7). Y) Oliver, zagrał Flapa (5). Z) Kosmetyk do barwienia rzęs (4). Ź) Zmywanie szminki (9).

ROZETA BEZ „A”

Litery od 1 do 8
utworzą rozwiązanie
- nazwę miasta.

Prawoskrętnie:

- 1) Chrupiący słupek z kartofla.
3) „Ojciec” psa Pluto. 5) Duży kawałek ryby.
7) Michał, kompozytor.
9) Mocne ciemne piwo. 11) Złota polska ...
13) Film z Bradem Pittem.
14) Andyjski ptak.
15) Mieszczuch na wakacjach na wsi 16) Na głowie pływaka. 17) ... Olsztyn SA (opony).
18) Kierowca tira.

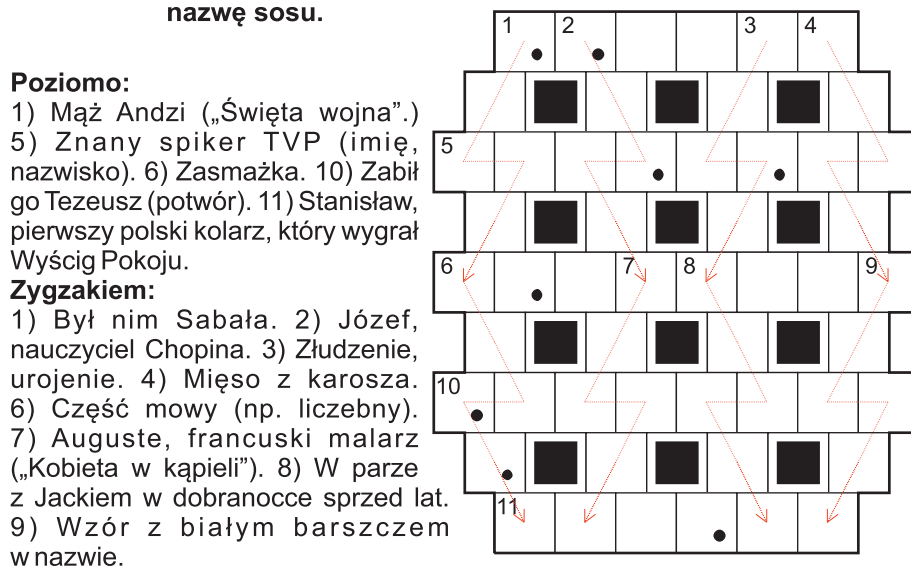


Lewoskretnie:

- 2) Jest nim królik. 4) Dziecięca przytulanka. 6) Spodnie od krawca, wyroby od ludwisarza. 8) Ośrodek kultu maryjnego (Włochy). 10) „Miara” mąki (dobrać się jak w ... maku). 12) Najstarszy, zasłużony przedstawiciel jakiejś grupy. 13) Burczymucha. 14) Kulka z ciasta ze śliwką w środku. 15) Napisał „Zew krwi”. 16) „Mówi”, ile co kosztuje. 17) Urządzenie do ćwiczeń (wchodzenie po schodach). 18) Nasiona Inu.

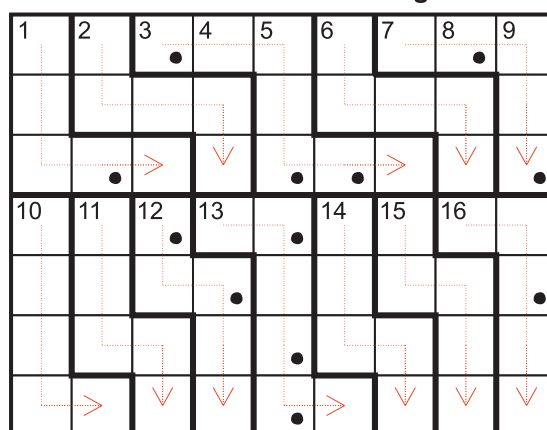
ZYGZAKI

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę sosu.



PIĘTRUS LUBELSKI

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii budowlę.



Wzdłuż linii pogrubionych:
1) ... i Damian Kiemlicze, bracia z „Potopu”. 2) Łączy cekaem z klaserem. 3) Ch. 6) ... z kapustą; chaos 7) Tiger, znany golfista. 10) Szkic czegoś. 11) Dokuczała Guciowi i Mai. 12) Bażant lub pawh. 13) ... brzucha, popularny w krajach arabskich. 14) ... z nędzą, zła sytuacja materialna. 15) Jan Rodowicz z AK (pseudonim). 16) „Bróń” na muchy.

Pionowo:

- 1) Budynki, w których stacjonuje wojsko. 2) Materiał wybuchowy potocznie nazywany czeskim plastikiem. 3) Hrabia z Transylwanii. 4) „Przeciwnik” Don Kichota. 5) Poważanie, szacunek. 6) Adorator Balladyny. 7) Spis rozpraw sądowych. 8) Poszukiwana w upalny dzień. 9) Krótki odpoczynek; wytchnienie.

KARTKA Z KALENDARZA

1382

Książę Władysław Opolczyk ufundował klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie

1662

W Tatrach doszło do jednego z najsilniejszych trzęsień ziemi w historii ziem polskich

1864

Urodził się Roman Dmowski, polski polityk, publicysta polityczny, poseł II i III Durny Państwowej Imperium Rosyjskiego, minister spraw zagranicznych, poseł na Sejm Ustawodawczy, współzałożyciel Narodowej Demokracji (zm. 1939)

1892

Thomas Alva Edison uzyskał patent na dwukierunkowy telegraf

1919

W czasopiśmie „All Story-Weekly” ukazała się pierwsza część powieści przygodowej „Zorro” amerykańskiego pisarza Johnstona McCulleya

1945

Na japońskie miasto Nagasaki zostaje zrzucona bomba atomowa. Trzy dni po tym, jak Stany Zjednoczone zrzucały bombę atomową na japońskie miasto Hiroszima, miasto Nagasaki zostało zniszczone przez 21 kilotonową bombę atomową zwaną Fat Boy

1974

Afera Watergate: prezydent USA Richard Nixon jako pierwszy w historii zrzekł się urzędu. Dotychczasowy wiceprezydent Gerald Ford został zaprzysiężony na 38. prezydenta

Jest praca przy dużej imprezie. Szukają wolontariuszy

NASZ PATRONAT Będzie sporo do zrobienia, bo to duże wydarzenie. Dlatego potrzeba wielu rąk do pracy. Urząd Miasta Zamość poszukuje wolontariuszy na czas imprezy „Zamość na okrągło”

To wydarzenie organizowane w Zamościu od kilku lat. W tym roku odbędzie się w nieco zmienionej formule. O szczegółach programu napiszemy niebawem. Tymczasem miasto, które jest głównym organizatorem przedsięwzięcia ogłasza, że szuka wolontariuszy gotowych zaangażować się do pracy w niedzielę 18 sierpnia.

„Do współpracy zapraszamy wszystkie osoby pełnoletnie, które cechuje pozytywne nastawienie, umiejętność pracy w zespole oraz zaangażowanie” – czytamy w ogłoszeniu.

Ci, którzy się zdecydują i zgłoszą swoją gotowość pomocy będą zaangażowani np. w punktach informacyjnych, przy ustawianiu motocykli, organizacji garderób



artystów czy zabezpieczeniu terenu.

Chętni muszą wypełnić formularz (jest dostępny

w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Inne/

Nabory oraz Ogłoszenia) i najpóźniej do wtorku 13 sierpnia wysłać go mailem na adres: organizacyjny@zamosc.pl lub w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Dotyczy naboru wolontariuszy” do Kancelarii Ogólnej UM, Rynek Wielki 13.

Gdyby ktoś chciał dowiedzieć się czegoś więcej, może w godzinach pracy urzędu kontaktować się z Agnieszką Tyłską, tel. 84 67 72 419.

W ramach tegorocznej edycji „Zamość na okrągło” nie będzie na pewno pokazów akrobacji motocyklowych, ale odbędzie się Złot Pojazdów Zabytkowych, także inne wydarzenia oraz koncerty.

Redakcja Dziennika Wschodniego jest jednym z patronów medialnych wydarzenia.

AK

Od jazzu po hip-hop. W Puławach zabrzmiał Now Art Festival

W dniach 6-7 września przed Pałacem Marynki zadebiutuje nowy festiwal muzyczny organizowany przez fundację KZMRZ. Dla puławskiej publiczności wystąpią m.in. Kasssa Overall, Catnapp, Błoto i Wczasy

Wracamy do czasu, kiedy Puławy były centrum kultury, przyciągając znakomitych malarzy, pisarzy, architektów i muzyków. W tym duchu Now Art Festival przeniesie uczestników w wyjątkową podróż muzyczną, oferując różnorodne gatunki od jazzu przez rock, hip-hop, aż po muzykę elektroniczną – tłumaczy Michał Stachyra, dyrektor artystyczny i pomysłodawca wydarzenia.

Pierwszego dnia festiwalu, w piątek, 6 września, wystąpią: Kinior&Saren, Wczasy, Eskabej&Tomek Nowak Quartet oraz Błoto. Ten ostatni zespół powstał w 2018 roku we Wrocławiu i wykonuje muzykę zakorzenioną w hip-hopie często poruszając w tekstach utworów problemy społeczne. Z kolei Wczasy to założony w roku 2016 duet wykonujący sentymentalny pop-punk i alternatywny synth-pop. Muzycy korzystają z gitar, analogowych syntezatorów i automatów perkusyjnych, które przypominają styl lat 80-tych.



syjnych, które przypominają styl lat 80-tych.

Drugiego dnia, w sobotę, 7 września, przed pałacem puławianie zobaczą natomiast takich artystów jak: Kasssa Overall, Wavs, Trupa Trupa, Catnapp i An On Bast. Ten pierwszy to amerykański muzyk z Nowego Jorku, per-



Od lewej An On Bast, Catnapp i Kasssa Overall

FOT. FB



kusista, raper i producent wykonujący jazz i hip-hop, który był nominowany do nagrody Grammy.

Catnapp to natomiast pochodząca z Argentyny artystka określana jako mieszanka futurystycznego R&B i punkowego ducha, która czerpie szerokie inspiracje muzyką drum'n'bass, hip-hopem, jak i brzmieniami w stylu The Prodigy. Ceniona jest

zwłaszcza za swoje występy na żywo.

Interesujące są również koncerty Anny Sudy z Poznania posługującej się pseudonimem An On Bast, która w ich trakcie często improwizuje wydobywając unikatowe, eksperymentalne brzmienia. Jej muzyka to połączenie ambientu, minimal techno i tech-house. Polska artystka tworzy od 2006 roku, występując na scenach całego świata, od Barcelony po Australię.

Wiecej o artystach, którzy we wrześniu wystąpią w Puławach można znaleźć na stronie internetowej festiwalu. Impreza jest biletowana. Wejściówki są już w sprzedaży, a ich ceny zaczynają się od niecałych 100 zł za osobę. Jak mówi Michał Stachyra, poza koncertami, w ramach festiwalu możemy spodziewać się foodtrucków (Marynki), warsztatów dla dzieci (Tasiemiec), a także spotkań z artystami (PKS) i innych wydarzeń, także poza miastem Puławy.

RS